

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • OCHOTA • LESZNOWOLA • PIASECZNO

27 lutego 2025 czasopismo bezpłatne Nr 8 (1251)

www.passa.waw.pl

MIŁOŚĆ DO KUCHAREK
KUCHAREK SZEŚĆ

Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55

Czas na pączkowanie



Czyt. str. 4

jubileuszowy recital
Wojciecha Dąbrowskiego

Sto lat Wojtek!

Czyt. str. 4



FOTO URSYNOWSKIE CENTRUM KULTURY „ALTERNATYWY”

„Lewy” inwestuje w Ursynów



Czyt. str. 3

Odwieczna przyjaźń?



Czyt. str. 11

Nowy sezon rowerowy



Czyt. str. 6

Alternatywa dla Unii Europejskiej?



Rosji jedynym celem było podbijanie sąsiednich terenów. Przekonaliśmy się o tym wielokrotnie na własnej skórze, ostatnio 17 września 1939 r. i po zakończeniu II wojny światowej.

Stanowisko Rosji jasno artykułuje Aleksander Dugin, główny ideolog putinowskiego mocarstwa: „Żadne okrucieństwa, ofiary czy zniszczenia będące nieuniknioną konsekwencją wojny, nie mogą zmienić jej pozytywnego charakteru, jeśli – oczywiście – jest to wojna prowadzona w celu odbudowy wielkiego świętego imperium rosyjskiego” (M. Składanowski, „Cywilizacja rosyjska według Aleksandra Dugina”. Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, s. 165). Nic dodać, nic ująć. Spokojnie drzemiąca i pławiąca się w dobrobycie Europa dzisiaj jest w szoku, ale ostatnie wystąpienia premierów Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii i przyszedłszy kanclerza Niemiec Friedricha Merza dają nadzieję, że Stary Kontynent powoli zaczyna budzić się z drzemki. Merz jeszcze przed lutowymi wyborami do Bundestagu zapowiadał, że Europa powinna być w stanie samodzielnie się obronić, bo być może nie będzie mogła liczyć na pomoc USA. Dla Niemiec może to oznaczać bliższą współpracę z Francją i Wielką Brytanią, dwoma europejskimi potęgami nuklearnymi. Europa może liczyć na Kanadę prezentującą ostry kurs wobec Kremla. Premier Justin Trudeau ogłosił, że jego kraj prześle Ukrainie 25 bojowych wozów piechoty oraz 5 mld dolarów kanadyjskich pochodzących z zamrożonych rosyjskich aktywów.

Widać jak na dłoni, że za sprawą agresji rosyjskiej na Ukrainę oraz posta-

wy Trumpa świat i Europa układają się na nowo. Ale skoro Trump zamierza układać się z Rosją, naruszając nałożone sankcje i łamiąc dyplomatyczne ustalenia z UE, może Europa zechciałaby pomyśleć o sobie i próbować także ułożyć się z kimś obłożonym sankcjami, ale bardzo zamożnym, dając tym samym panu Trumpowi lekkiego prztyczka w nos? Biały Dom prowadzi własną politykę z Rosją i pomija Europę, by nie dzielić się z nią dostępem do ukraińskich metali rzadkich, więc Bruksela ma prawo szukać alternatywy nie oglądając się na Biały Dom. Taką alternatywą (gospodarczą) mógłby być... Iran (dawna Persja). Państwo to jest bowiem piątym najbardziej zasobnym w surowce krajem na świecie, z drugimi pod względem wielkości zasobami gazu ziemnego i czwartymi co do wielkości zasobami ropy naftowej. Całkowita wartość złóż wynosi 27,3 biliona dolarów. Ale to nie wszystko. Iran posiada także bogate złoża węgla, chromu, miedzi, rud żelaza, ołowiu, manganu, cynku, siarki i jest drugą pod względem wielkości (po Arabii Saudyjskiej) gospodarką na Bliskim Wschodzie z PKB rządu 603 mld USD.

Nasze historyczne relacje z Iranem zawsze były bardzo ciepłe. Persja była jednym z dwóch państw (drugim Imperium Osmańskie), które nie uznały rozbiórów Polski, a wzajemne kontakty dyplomatyczne datują się od 1474 r., kiedy Kazimierz Jagiellończyk wystąpił do perskiego władcy Uzun Hassana. Za panowania Zygmunta III Wazy Rzeczpospolita nawiązała z Persją stosunki handlowe, sprowadzono do Polski m.in. tkaniny i dywany.

Po upadku Rzeczypospolitej i niedanych powstaniach fala polskich emigrantów docierała na Bliski Wschód, m.in. do Persji. Polacy służyli tam jako budowniczości kolei, inżynierowie i lekarze. Pewna liczba Polaków wstąpiła do armii perskiej. Niektórzy uzyskali w niej wysokie stanowiska. W dniu 19 marca 1927 r. podpisaliśmy wciąż obowiązujący „Traktat o przyjaźni pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Cesarstwem Perskim”. Persowie mieli kluczowy udział w ewakuacji z ZSRR armii gen. Andersa. W okresie marzec – wrzesień 1942 r. na terytorium Iranu znalazło się ponad 114 tys. Polaków, w tym 25 tys. cywilów, spośród których 13 tys. stanowiły dzieci. Nasze dzieci znalazły schronienie w Isfahanie, gdzie Persowie utworzyli dla nich dwadzieścia polskich szkół z internatami.

Od 1935 r. Iranem rządził szach Mohammad Reza Pahlawi, który z czasem stał się bywalcem salonów Europy i spędzał czas na uprawianiu sportów oraz na zabawie. Po zakończeniu II wojny światowej w Iranie powstał reformatorski rząd Mohammada Mosaddegha, jednakże w sierpniu 1953 r. amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) przeprowadziła zamach stanu i Reza Pahlawi stał się faktycznym dyktatorem Iranu oraz wasalem USA. Nowy rząd został w praktyce wybrany przez CIA. Z upływem lat rządu szacha coraz częściej krytykowano za korupcję i brutalne praktyki tajnej policji politycznej SAWAK. Po kolejnych manifestacjach i ich stłumieniu przez policję (czarny piątek w Teheranie 8 września 1978 r.) chaos w państwie doprowadził do wybuchu irańskiej rewolucji islamskiej i

obalenia szacha. W 1979 r. proklamowano utworzenie Islamskiej Republiki Iranu, na czele państwa stanął ajatollah Ruhollah Chomejni. Przyjęto konstytucję, która powstała przy współudziale 45 organizacji międzynarodowych. W wyborach powszechnych wyłoniono nowy parlament i po raz pierwszy w historii Iranu prezydenta. Iran stał się republiką opartą na zasadach islamu i prawie szariat. Tak jest do dzisiaj.

Choć nie spodobało się ani USA, ani Europie, szczególnie zaś sąsiadnemu Izraelowi. Powód niezadowolenia USA jest zawsze taki sam – Biały Dom zwykł gniewać się na tych, którzy nie pozwalają mu okradać się z bogactw naturalnych. Natomiast poprawnej politycznie Europie wadził szariat i naruszenia praw człowieka w Iranie. Szariat w Arabii Saudyjskiej, gdzie kobiety praktycznie nie mają żadnych praw, jakoś im nie wadzi. Objawiający jedynie prawdy europejczy przywódcy podchodzą do zagadnienia selektywnie – w jednym państwie islamskim szariat jest akceptowany, w innym już nie. Po śmiertelnym pobiciu Mahsy Amini przez irańskich strażników rewolucji i brutalnej reakcji sił porządkowych na demonstracje, UE obłożyła Iran sankcjami wtrącając to bogate państwo w strefę wpływów Rosji i Chin. Odrzucony przez Europę Iran nawiązał więc bliższą współpracę militarną z Rosją opracowując i dostarczając jej drony oraz rakiety wykorzystywane w wojnie przeciwko Ukrainie. Za karę islamskie państwo zostało obłożone przez UE i USA kolejnymi sankcjami.

Dominią Klimowicz – politolożka, absolwentka Teheran University pisze w

swoim opracowaniu: „Nazwanie Irańczyka Arabem zazwyczaj kończy się nieprzyjemnościami. Irańczycy są narodem szczególnie dumnym ze swojej historii, której korzenie sięgają starożytności, na długo przed pojawieniem się islamu... Iran jest krajem stabilnym, wyspą spokoju i relatywnego dobrobytu ekonomicznego w regionie, w którym nieustannie toczą się wojny... Wbrew stereotypom irańskie kobiety nie muszą zasłaniać twarzy, ani ubierać się wyłącznie na czarno, obecne są w sferze publicznej i swobodnie poruszają się po ulicach bez żadnego męskiego „patrona”. Iranki mają także prawo do pracy, edukacji, uzyskania prawa jazdy, rozwoju i aktywnie z tych praw korzystają, szczególnie w odniesieniu do edukacji. Większość słuchaczy na irańskich uczelniach to studentki (około 60 proc.!)”.

Ocieplenie stosunków na linii UE – Iran wydaje się być w obecnej sytuacji geopolitycznej logiczne i bardzo korzystne dla mieszkańców Starego Kontynentu (tanie ropa i gaz). Niestety, jest to niemożliwe, ponieważ w przeszłości stoją globalne wpływy polityczne Izraela, dla którego Iran jest śmiertelnym wrogiem. Mam wiele sympatii do Persów, jestem na bieżąco z ich krajem, zamierzam go odwiedzić i często zadaję pytanie: jak to jest, że broń jądrową (nielegalnie pozyskaną zresztą) ma prawo posiadać małe państwo utworzone dopiero w 1948 r., a państwu sąsiadniemu, dziesięciokrotnie większemu, stabilnemu, z kulturą liczącą dwa i pół tysiąca lat, takiego prawa się odmawia?

Tadeusz Porębski

REKLAMA



6 marca godz. 17.30-20.00

Szkolenie

Stories oraz Reels, które pozwolą Ci rozkręcić

Biznes na Instagramie

* będą certyfikaty ze szkolenia

W trakcie szkolenia omówimy:

- wygląd profilu, który przyciąga uwagę
- tworzenie reelsów zwiększających zasięgi
- stories, które angażują i budują relacje z odbiorcami
- techniczne aspekty tworzenia contentu
- praktyczne wskazówki dotyczące algorytmu



Prowadząca
Veronika Denisenko

Urząd Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 – Sala 136

REKLAMA

PRZEKAŻ 1,5%



Luka Blažević

Padaczka, encefalopatia padaczkowa

Numer KRS

0000396361

Cel szczegółowy 1,5% podatku

0615740 Luka



siepomaga.pl/luka-blazevic



STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

☎ 607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

Foki na Start – zawody pływackie dla przedszkolaków



Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza najmłodszych miłośników pływania do udziału w kolejnej edycji zawodów pływackich „Foki na Start”. Wydarzenie odbędzie się 8 marca 2025 r. na pływalni „ZOS Koncertowa” przy ul. Koncertowej 4.

Zawody są przeznaczone dla dzieci urodzonych w 2019 roku i młodszych. Mali pływacy zmierzą się w dwóch konkurencjach: pływaniu na brzuchu oraz pływaniu na plecach na dystansie 25 metrów. Aby ułatwić rywalizację, dzieci mogą korzystać z przyborów wypornościowych, takich jak makaron pływacki czy deska, a także skorzystać z asekuracji rodzica.

Zwycięzcami zostaną zawodniczki i zawodnicy, którzy uzyskają najlepszy łączny czas w obu konkurencjach. Jednak nikt nie wyjdzie z zawodów z pustymi rękami – dla wszystkich uczestników przygotowano pamiątkowe dyplomy, medale oraz drobne upominki.

Zgłoszenia przyjmowane są do 5 marca 2025 r., do godziny 12:00 pod adresem e-mail: imprezy@ucsir.pl. Regulamin zawodów oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie: sport.um.warszawa.pl. Start zawodów zaplanowany jest na godzinę 10:00. Wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem Burmistrza Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

W trosce o estetykę miasta



Przez cały rok Zarząd Oczyszczania Miasta usuwa pseudograffiti z wiat przystankowych. Kiedy zrobi się cieplej, czyszczone będą także pojemniki na śmieci. W Warszawie prowadzona jest również akcja #stopbazgrołom koordynowana przez Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Dokładne mycie

Ekipy ZOM czyszczą wiaty przez cały rok. Tylko w tym roku usunęły bazgroły już z 350 przystanków. Natomiast mycie śmietników rozpocznie się wtedy, kiedy zrobi się cieplej i potrwa do końca jesieni. W zeszłym roku służby zlikwidowały pseudograffiti z 6000 elementów miejskiej infrastruktury.

Identyfikację miejsc, które należy objąć sprzątaniami, prowadzą kontrolerzy Zarządu Oczyszczania Miasta, którzy monitorują stolicę pod kątem czystości. To na ich zgłoszenia reagują ekipy porządkowe. Działania podejmują również w odpowiedzi na zgłoszenia przekazane przez mieszkańców do Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa 19115.

ZOM dba o czystość 4500 przystanków w Warszawie. Służby miejskie przy sprzyjającej pogodzie regularnie myją wiaty, a przez cały rok zamiatają i zbierają zanieczyszczenia z 4 mln m kw. chodników oraz codziennie opróżniają 12,5 tys. koszy. Sprzątanie dotyczy także 1300 km ulic i torowisk.

#StopBazgrołom

Malunki tworzone w miejscach, które nie są do tego przeznaczone, to wandalizm. Pseudograffiti negatywnie wpływa także na estetykę przestrzeni publicznej. Dlatego w Warszawie prowadzona jest akcja #StopBazgrołom.

W ramach tej inicjatywy od 1 stycznia 2025 r. właściciele zabytkowych kamienic (wpisanych do rejestru zabytków lub ujętych w gminnej ewidencji) mogą składać wnioski o dofinansowanie czyszczenia elewacji w trybie ciągłym, czyli przez cały rok.

Warto pamiętać również o mapie z wyznaczonymi miejscami do tworzenia streetartu.

ZOM

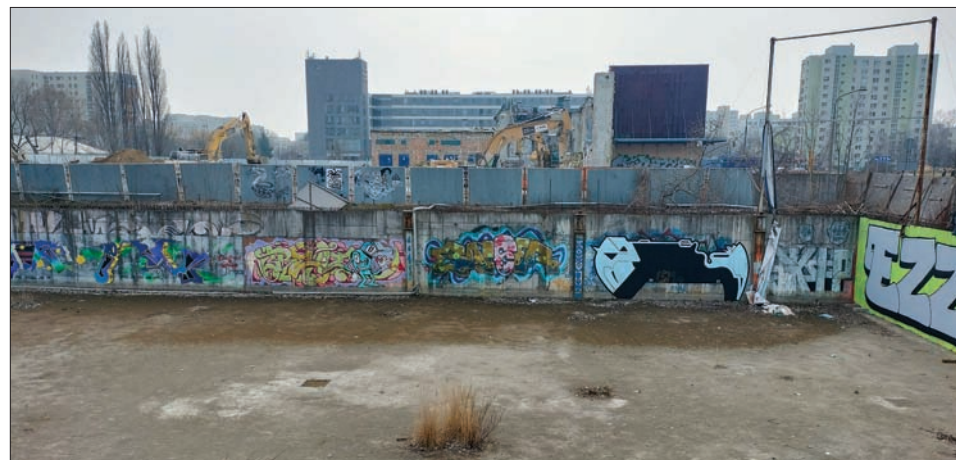
Robert Lewandowski kupuje Ursynowski Fortepian

Robert Lewandowski, najślynniejszy polski piłkarz, zainwestuje w Ursynów, a teren po nieukończonym projekcie „Ursynowski Fortepian” doczeka się nowego życia.

Monting Development, firma deweloperska, której Lewandowski jest udziałowcem, zawarła umowę zakupu działki o powierzchni 1257 metrów kwadratowych na rogu ulic Cynamonowej i Gandhi. Grunt ten, połączony z wcześniej zakupioną działką, stanie się terenem pod nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

Do tej pory w tym miejscu szpecił widok ogromnej, nieukończonej inwestycji z lat 90., znanej jako Ursynowski Fortepian. Niezrealizowany projekt, który nigdy nie doczekał się zakończenia budowy, przez lata był uważany za jedno z najbardziej zaniebanych miejsc w tej części Warszawy. Teraz jednak, dzięki inwestycji Lewandowskiego, teren zyska zupełnie nową jakość.

Teren przy Cynamonowej i Gandhi, który przez wiele lat po-



zostawał niezmienny, zaczęło się zmieniać w miejsce pełne nowoczesnych mieszkań. Monting Development planuje realizację nowej inwestycji mieszkaniowej, której celem będzie stworzenie przestrzeni odpowiadającej na rosnące potrzeby mieszkańców Ursynowa. Zgodnie z obowiązującym planem miejscowym, na tym obszarze będą mogły powstać budynki o wysokości do

23 metrów (około 7-8 pięter), oraz 33-metrowy wieżowiec, na rogu ulicy Cynamonowej i Gandhi – co odpowiada wysokości wieży ratuszowej.

Monting Development już w 2023 roku dokonało rekordowego zakupu sąsiedniej działki o powierzchni 4,7 tys. metrów kwadratowych. Za 82 miliony złotych, firma ta zdobyła cenny teren, rywalizując na przetargu m.in. z właścicielem wyburzanego kompleksu Multikina. Nowo pozyskana działka pozwoli na połączenie obu gruntów i stworzenie inwestycji na przestrzeni około 6 tys. metrów kwadratowych.

Projekt przewiduje powstanie mieszkań o wyższym standardzie, z rozbudowanymi przestrzeniami wspólnymi, które będą stanowić odpowiedź na rosnące oczekiwania warszawiaków szukających funkcjonalnych i nowoczesnych przestrzeni życiowych w dobrze skomunikowanej okolicy. Nowe osiedle ma

także zaspokoić potrzeby tych, którzy szukają spokoju i wygody w sercu Ursynowa.

Teren przy Cynamonowej i Gandhi to część większego kwartału w centrum Ursynowa, który już wkrótce przejdzie ogromną metamorfozę. Oprócz planowanego osiedla Monting Development, deweloper ma zamiar zrealizować projekt mieszkaniowy w miejscu dawnego kina. W wyniku tych zmian Ursynów ma zyskać nowoczesną, zrewitalizowaną przestrzeń, która przyciągnie nowych mieszkańców i zmieni charakter tej części miasta.

Kiedy budowa zakończy się w 2027 roku, centrum Ursynowa zyska zupełnie nowy wygląd. Wysokie budynki, które powstaną w miejsce dawnych zaniedbanych przestrzeni, z pewnością będą wyróżnikiem dzielnicy i odpowiednią na rosnące zapotrzebowanie na mieszkania w tej prestiżowej lokalizacji.

Piotr Celej

Wieloletni radny Leszek Lenarczyk odznaczony

Na wtorkowej sesji Rady Dzielnicy Ursynów były wieloletni radny Leszek Lenarczyk otrzymał od kapituły Rady Warszawy Odznakę Honorową Zasłużonego dla Warszawy. Nagrodę wręczył mu radny Rady Warszawy, wieloletni Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów Michał Matejka.

Leszek Lenarczyk był radnym Dzielnicy Ursynów nieprzerwanie przez ponad 25 lat. Do Rady Dzielnicy był zawsze wybierany z Zielonego Ursynowa, którego problemy najlepiej rozumiał i tam najczęściej podejmował działań. Leszek Lenarczyk był wieloletnim przewodniczącym Komisji Zielonego Ursynowa oraz inicjatorem wielu inwestycji na Zielonym Ursynowie, jak budowa Dzielnicowego Domu Kultury przy Kajakowej, pierwszej przychodni przy tej ulicy, studni oligoceńskiej przy Puławskiej, biblioteki przy 6. Sierpnia. Leszek Lenarczyk jest członkiem Otwartego Ursynowa. Gratulujemy przyznanego i w pełni zasłużonego odznaczenia.



Sprawdź, jak możesz pomóc środowisku

Recykling i odzysk surowców odgrywają kluczową rolę w walce z wysoką produkcją odpadów, która jest jednym z największych wyzwań współczesnego świata. Śmieci wciąż trafiają do oceanów czy lasów. Zanieczyszczając środowisko, stanowiąc poważne zagrożenie dla natury oraz zdrowia ludzi.

Odzysk odpadów obejmuje wszelkie procesy, które umożliwiają ponowne ich wykorzystanie, a także pozyskanie z nich substancji, materiałów i energii. Jego kluczowym założeniem jest nieszkodliwość dla zdrowia oraz środowiska. Recykling z kolei koncentruje się na odzyskiwaniu i wtórnym wykorzystaniu przy minimalnym zużyciu energii. Proces ten wymaga starannej selekcji, przetworzenia oraz przekształcenia w nowe przedmioty.

Co ważne, odzysk i recykling mogą dotyczyć nie tylko samych produktów, ale też ich opakowań. Według danych Eurostatu w tym zakresie najlepsze rezultaty w całej Unii Europejskiej odnotowuje Belgia, osiągając 99,1 proc. odzysku i 80 proc. recy-

klingu w 2022 roku. Ostatnią pozycję zajmuje Malta (35,1 proc. odzysku, 31,8 proc. recyklingu). W kontekście Polski najnowsze dostępne dane pochodzą z 2019 roku i wskazują na 59,9 proc. odzysku oraz 55,5 proc. recyklingu odpadów opakowaniowych.

Jednym z najpoważniejszych problemów, poza nie najwyższym poziomem recyklingu i odzysku, jest rosnąca produkcja plastikowych opakowań, które zamiast trafiać do gospodarki obiegu zamkniętego, lądują w środowisku naturalnym, na dzikich wysypiskach.

– Plastikowe odpady, które nie zostaną przekazane do odpowiednich miejsc przetwarzania, pozostawiane wśród natury zaburzają działanie ekosystemów. W oceanach i rzekach rozkładają się bardzo wolno, przez co stanowią poważne zagrożenie dla życia morskiego i wodnego. Natomiast w lasach niszczą naturalne siedliska, a ich obecność utrudnia wzrost roślin i zakłóca równowagę ekologiczną. Najbardziej niepokojącym jest fakt, że plastik pozostaje w przyrodzie przez setki lat, stopniowo uwalniając toksyczne substancje – zauważa Lisa Scoc-

cimarro, liderka Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

Każdy ma wpływ na stan środowiska, a codzienne decyzje mogą przyczynić się do poprawy sytuacji. Dlatego warto podejmować proekologiczne działania: segregować odpady, ograniczać wykorzystanie plastiku w codziennym życiu i wybierać produkty, które są bardziej przyjazne dla planety. Niewielki krok w stronę dobrej zmiany może stać się pierwszym w kierunku większej, globalnej transformacji ekologicznej.

– Segregacja jest jednym z najprostszych, a zarazem najsukcesowniej sposobów na ochronę natury. Pozwala na efektywny recykling, dzięki któremu odzyskujemy cenne surowce. Zmniejsza to zapotrzebowanie na nowe materiały, oszczędzając zasoby naturalne i ograniczając emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Dzielnie odpadów na poszczególne frakcje może wydawać się mało istotne, ma jednak ogromne znaczenie w skali globalnej i przyczynia się do tworzenia bardziej zrównoważonego środowiska – podsumowuje Lisa Scoccimarro.

Dominika Bruździak





Mam 20 lat (do setki) – recital Wojtka Dąbrowskiego

Benefis Wojciecha Dąbrowskiego, który miał miejsce w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy” przyciągnął liczną widownię. Publiczność to zarówno osoby z kręgu bliskich znajomych jubilita, jego byli uczniowie, jak też wierni fani jego talentu.

Co do talentu, należy wyjaśnić, że Wojtek – nasz redakcyjny kolega – ma go wiele i potrafi go wykonywać z pożytkiem dla innych. Ten piosenkarz, konferansjer, satyryk, autor muzyki i tekstów piosenek to także nauczyciel, działacz harcerski, popularyzator piosenki dawnej, organizator i dyrektor artystyczny Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga. Jest również dziennikarzem, wieloletnim redaktorem Tygodnika „Passa”. Prowadzi ciesząc się popularno-

ścią własny Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego oraz koncerty z cyklu Spotkania z Piosenką.

Urodził się 19 lutego 1945 w Krakowie jako syn architekta Edmunda Dąbrowskiego i Wandy z domu Kruszevskiej, aktorki Starego Teatru i wykładowczyni Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Atmosfera rodzinnego domu miała oczywisty wpływ na jego zainteresowania artystyczne. Późniejsze losy rzuciły Wojtka do stolicy, z którą jest związany od kilkadziesiąt lat, a zwłaszcza z Ursynowem, gdzie został dyrektorem pierwszego zespołu szkół. Swoje pierwsze próby artystyczne rozpoczął w szkole i w drużynie harcerskiej, występując przed gronem koleżanek i kolegów. Potem wszystko potoczyło się szybko. 60 lat pracy pedagogicznej i spełnianie się w działalności artystycznej.

Benefis Wojciecha Dąbrowskiego zatytułowany „Mam 20 lat (do setki)” zaskoczył mnie i wywołał podziw dla jego twórczej wyobraźni. Zwykle tego rodzaju wydarzenia ograniczają się do patetycznych podsumowań – czegoś w rodzaju rozliczenia z własnym życiem. Wojtek z typowym dla siebie temperamentem wraz z zaproszonymi do udziału artystami, synem i innymi gośćmi zaprezentował widowisko sceniczne, które z pewnością na długo zapadnie w pamięci widowni. Było trochę rewii, był śpiew, recytacje, kankan, bogate kostiumy aktorów, efekty sceniczne. Było też trochę refleksji nad bogatym życiem Wojtka i życiem w ogóle. Jednym słowem, było niebanalnie i żywiołowo, a spiritus movens wydarzenia to on – jubilat mający wciąż 20 lat (do setki). Żeby nie było skojarzeń, co do napitku podkreślam, że w kularach

serwowano szampa. Szampańska atmosfera przeniosła się do mniejszej sali, w której jubilat spotkał się z gośćmi i podpisywał swoje książki.

Zamiast pointy sformułuję słowa piosenki „Osiemnaście mieć lat” śpiewanej przez Kasię Sobczyk z zespołem Czerwono-Czarni:

„Osiemnaście mieć lat to nie grzech
Umieć głośno się śmiać to nie grzech...”

No, właśnie. Osiemdziesiąt lat to też nie grzech, zwłaszcza jeśli umiemy się głośno śmiać. Tego i 20 lat ponad setkę, a nawet więcej życzyć Wojtkowi Dąbrowskiemu wraz z całą redakcją Tygodnika „Passa”.

Mirosław Miroński
Fot. Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy”



Czas na pączkowanie...

Thusty Czwartek był niegdyś początkiem Thustego Tygodnia – czasu nieskończonego obżarstwa. Ludzie spotykali się i hucznie świętowali, zajadając się słoniną, boczkami i mięsem oraz popijając pokaźnymi ilościami wódki.

W Thusty Czwartek większość z nas bez umiaru obżera się pączkami, faworkami – w niektórych regionach nazywanych chrustem – i innymi słodkimi przysmakami. Najlepiej tego dnia z góry założyć, że będzie to dzień wysokokaloryczny i bez wyrzutów sumienia wrzucać w siebie kilogramy tłuszczu i setki kalorii, apelujemy jednak o zachowanie umiaru i zdrowy rozsądek.

Thusty Czwartek rozpoczyna ostatni tydzień karnawału i jest ostatnim czwartkiem przed Wielkim Postem, którego początkiem jest Środa Popielcowa. Warto dodać, że w tym dniu dozwolone jest obżarstwo, z którym Polacy radzą sobie całkiem dobrze – przeciętny Polak zjada w ten dzień 2,5 pączka, co daje prawie 100 milionów zjedzonych pączków w skali kraju.

Historia pączka sięga czasów rzymskich. W ostatnie dni karnawału rzymianie lubili dobrze

się bawić i smacznie zjeść, rozkojali się zwłaszcza w tłustych potrawach, a w szczególności właśnie w pączkach. Ówczesne pączki wcale nie przypominały jednak tych dzisiejszych, przyrządzano je z ciasta chlebowego nadziewanego słoniną i smażonego na smalcu, słodkie wypieki w postaci racuchów pojawiły się dopiero w XVI wieku.

Idealny pączek powinien być pulchny, jednak lekko zapadnięty w środku, co świadczy o dobrej konsystencji ciasta. Znamcy twierdzą, że najlepszy pączek to ten dopiero co wyjęty z pieca, jeszcze ciepły.

„Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła” – mówi staropolskie przysłowie. Według jednego z przesądów, jeśli ktoś w Thusty Czwartek nie zje ani jednego pączka, w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło. Jako ciekawostkę, a może raczej jako przestrożę, należy jednak dodać, że przeciętny pączek waży około 50 gramów i ma około 200 kalorii, aby go spalić należy biegać przez 20 minut, spacerować blisko 50 minut lub prawie godzinę jeździć rowerem. Warto o tym pomyśleć zanim sięgniemy po kolejnego. **LUK**

Dzień Otwarty w SGGW

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego zaprasza kandydatów na studia do udziału w pierwszym w tym roku Dniu Otwartym. Wydarzenie odbędzie się 1 marca w Centrum Wodnym SGGW, przy ul. Jana Ciszewskiego 6 w Warszawie.

Podczas Dnia Otwartego uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z ofertą edukacyjną uczelni, w tym z trzema nowymi kierunkami studiów, które odpowiadają na potrzeby rynku pracy oraz rozwijające się dziedziny nauki i gospodarki:

Informatics – studia stacjonarne pierwszego stopnia (inżynierskie) prowadzone w języku angielskim, skierowane do osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami, programowaniem i analizą danych na poziomie międzynarodowym.

Food Science – Technologia and Nutrition – studia stacjonarne drugiego stopnia (magisterskie) prowadzone w języku angielskim, dla przyszłych specjalistów w zakresie nauk o żywności, technologii produkcji oraz zasad zdrowego odżywiania.

Inżynieria bezpieczeństwa – studia stacjonarne pierwszego stopnia (inżynierskie) prowadzone w języku polskim, obejmujące zagadnienia związane z bezpieczeństwem technicznym, zarządzaniem ryzykiem oraz systemami ochrony w różnych sektorach przemysłu i gospodarki.

W programie Dnia Otwartego przewidziano spotkania z przedstawicielami wydziałów, Biura Spraw Studenckich (które

omówi zasady rekrutacji na studia), Biura Współpracy Międzynarodowej (prezentującej możliwości stypendiów zagranicznych), a także Samorządu Studentów i innych organizacji studenckich. Będzie to doskonała okazja do zdobycia szczegółowych informacji o życiu akademickim na SGGW i możliwościach rozwoju naukowego oraz zawodowego.

Z myślą o komforcie wszystkich uczestników przygotowano również pokój relaksu dla osób wrażliwych sensorycznie. Wydarzenie odbędzie się w budynku dostosowanym do potrzeb osób z trudnościami w poruszaniu się, co zapewni każdemu swobodny i komfortowy udział.

SGGW oferuje w roku akademickim 2025/2026 44 kierunki studiów, w tym programy prowadzone w języku angielskim, dostosowane do współczesnych wymagań edukacyjnych i zawodowych.

Warto podkreślić, że w roku akademickim 2024/2025 największą popularnością wśród

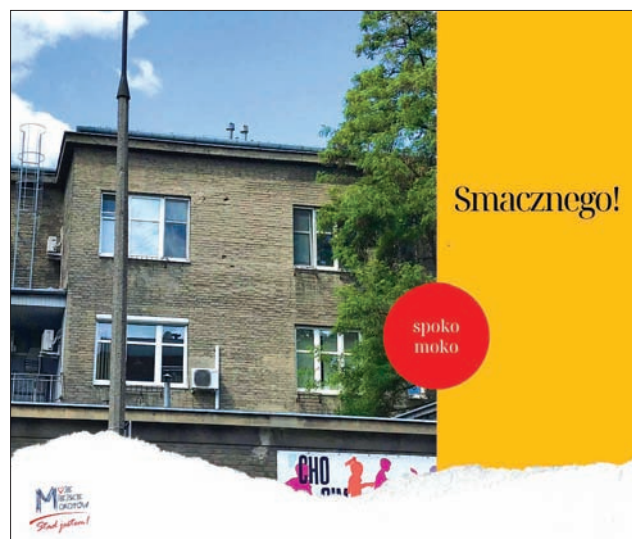
kandydatów cieszyły się następujące kierunki:

Finanse i rachunkowość – 8,6 os./miejscie
Zarządzanie – 8,4 os./miejscie
Ekonomia – 7,7 os./miejscie
Dietetyka – 6,8 os./miejscie
Informatyka – 5,6 os./miejscie
Biotechnologia – 4,6 os./miejscie
Architektura – 4,6 os./miejscie
Informatyka i ekonometria – 4,4 os./miejscie
Turystyka i rekreacja – 4,0 os./miejscie

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (SGGW) to najstarsza w kraju uczelnia o profilu przyrodniczym, której początki sięgają 1816 roku. Szkoła jest prężnym ośrodkiem akademickim, cieszącym się uznaniem i niesłabnącym zainteresowaniem młodzieży i kadry dydaktycznej w kraju i za granicą, cenionym za dbałość o jakość kształcenia, wierność najlepszym tradycjom uniwersyteckim, otwartość na zmiany oraz dynamiczny rozwój.

Krzysztof Szwejk
rzecznik prasowy SGGW





Smacznego!

spoko moko

#Spokomoko

Nie od dziś wiadomo, że kluczem do dobrych zysków jest właściwa lokalizacja. Jan Fruziński, właściciel warszawskiej Fabryki Kakao, Czekolady i Cukierków działający od końca XIX wieku też znał tę zasadę i zadbał, by na dworcach kolejowych monopol na sprzedaż takoci miały jego kioski cukrowe.

Z czasem zaśląnął też z najpiękniejszych opakowań, projektowanych m.in. przez Tadeusza Gronowskiego czy Zofię Stryjeńską. Od końca lat 20. XX wieku fabryka mieściła się przy ulicy Chocimskiej (później w tych zabudowaniach znalazł schronienie Instytut Hematologii, dziś jest tu szkoła).

Fot. Hanna Dzielińska



Stare i nowe na Mokotowie

Miejsce: Dolna
Rok wykonania: 1979
Fot. Grażyna Rutowska
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Jaki plan miejscowy dla obszaru Sielc - część Ib?

Plan miejscowy to dokument, który określi, jak będzie można urządzić tę okolice. W Warszawie plany ustalają, w jaki sposób mogą być m.in. budowane i przebudowywane budynki, ulice, place, tworzone sieci infrastruktury, jak mogą zostać urządzone tereny zieleni, czyli np. parki i skwery.

Urbaniści i urzędnicy przygotowali propozycję projektu planu miejscowego. Zostanie on wyłożony do publicznego wglądu – to znaczy, że każdy może go zobaczyć w urzędzie i na stronie internetowej. Jeśli masz propozycje zmian do zaprezentowanego projektu, teraz jest czas, żeby to zgłosić.

Obszar objęty planem zagospodarowania przestrzennego obszaru Sielc - część Ib ma około 1,9 ha i znajduje się na Mokotowie. Obszar objęty planem graniczy: od wschodu z ul. Czerniakowską, od zachodu z ul. Czarską, od północy z ul. Kaszubską od południa z kwartałem istniejącej zabudowy usługowej.

Głównymi celami sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego są:

- ustalenie przeznaczenia terenów, określenie sposobów ich zagospodarowania i zabudowy oraz zasad przekształceń, sprzyjających rozwojowi i charakterze ogólnomiejskim, ze szczególnym uwzględnieniem walorów zabytkowych;
- ochrona wartości zabytkowych zabudowy, ale także większe udostępnienie tej przestrzeni z uwzględnieniem istniejących obiektów objętych prawną ochroną konserwatorską;
- ustalenie działań porządkujących i kształtujących przestrzeń terenów poprzemysłowych poprzez nadanie im tożsamości i nowej jakości funkcjonalnej.

Projekt planu obszaru Sielc - część Ib był wyłożony do publicznego wglądu na przełomie września i października 2024 r. Do projektu planu zostały wprowadzone zmiany wynikające z rozpatrzenia uwag przez Prezydenta m.st. Warszawy. Zmiany te wymagały ponownego procedury uzgodnień w niezbędnym zakresie oraz ponownego wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Kwartalem spoteczne trwają do 31 marca 2025 r.

Ulica Logarytmiczna tuż, tuż!

Mokotowscy radni pozytywnie zapiniowali projekt uchwały nadającej nazwę nowej, mokotowskiej drodze. Będzie to ul. Logarytmiczna, która stanie się nią oficjalnie wraz z podjęciem uchwały przez Radę m.st. Warszawy.

Już we wrześniu szkoła podstawowa budowana na podstawie ustawy „Lex Deweloper” na ul. Konstruktorskiej przyjmie pierwszych uczniów. Od grudnia zeszłego roku w tym rejonie można już jednak poruszać się nowym łącznikiem drogowym, który znacznie polepszył sytuację komunikacyjną w tej części dzielnicy i w całości został sfinansowany przez inwestora inwestycji niedrogowej. To doskonałe przykłady jak władze dzielnicy wykorzystują przepisy, aby reagować na zmiany w tej części miasta.

– Na własne oczy obserwujemy, jak zmienia się charakter Służewca z biurowego na biurowo-mieszkaniowy. Nie pozostajemy bierni na te zmiany, chociażby dlatego w grudniu cieszyliśmy się z otwarcia nowego łącznika ulic Cybernetyki i Suwak – mówi Rafał Miastowski, burmistrz Mokotowa. – Za chwilę nowa ulica zyska oficjalną nazwę – dodaje burmistrz.

Nowa, 600-metrowa jezdnia wraz z drogą rowerową i chodnikami zyska nazwę ul. Logarytmicznej, co pozytywnie zapiniowali mokotowscy radni.

– Nazwy ulic Cybernetyki, Postępu, Wynalazek i Komputerowa przypominają o in-



dustrialnej historii Służewca Przemysłowego, tak samo, jak ulica Suwak, której nazwa nawiązuje do suwaka logarytmicznego. Zatem ulica Logarytmiczna łącząca ze sobą ulice Suwak i Cybernetyki będzie znakomitym i logicznym uzupełnieniem tego zestawu nazw – mówi radna Małgorzata Szczęsna, z Komisji Kultury i Nazewnictwa.

Okolica przyszłej ul. Logarytmicznej będzie sukcesywnie zazieleniana, a sama droga ciągnie się wzdłuż torów kolejowych pod wiaduktami ul. Marynarskiej/Sasanki oraz Cybernetyki. Wzdłuż drogi wykonawca wybudował także drogę rowerową, chodniki, 36 ogólnodostępnych miejsc parkingowych i ustawił wiaty przystankowe w bezpośredniej bliskości stacji PKP Służewiec. Dodatkowo, w styczniu 2025 roku dokonano mo-

dernizacji sygnalizacji świetlnej w wylotu ul. Postępu w ulicę Marynarską oraz optymalizacji ustawień czujników wykrywających ruch tramwajów. Najbardziej zauważalną dla kierowców zmianą jest pojawienie się „bezkolizyjnego” kierunkowego zielonego światła, co zdecydowanie przyspieszyło wjazd w ul. Marynarską oraz ku południowej obwodnicy Warszawy. Warte 15 mln zł inwestycja znacząco odciążała ruch samochodowy na ulicach Postępu, Domaniewskiej oraz Konstruktorskiej i została w całości zrealizowana ze środków prywatnych Adgar Poland, a także Syrena Real Estate wspólnie z Pine-Bridge Benson Elliot i AFI Europe. Pozostało już tylko oficjalne nadanie nazwy, które będzie możliwe po zatwierdzeniu uchwały przez Radę Warszawy.

Nowe obwody na nowy rok szkolny!

Rada Warszawy zaakceptowała zaproponowane przez Dzielnicę zmiany dotyczące obwodów kilku mokotowskich podstawówek. Od 1 września 2025 r. SP nr 119 przyjmie swoich uczniów w nowym budynku przy ul. Konstruktorskiej 10. Ustalenia wejść w życie od roku szkolnego 2025/26.

Transformacja Służewca z biurowego w mieszkalny jest widoczna gołym okiem, a symbolem tych zmian jest nowy budynek szkoły, który powstaje przy ul. Konstruktorskiej 10.

– To obiekt od A do Z zbudowany przez prywatnego inwestora ze środków własnych. Wszystko dzięki umiejętnemu zastosowaniu ustawy „lex deweloper”, którą staramy się wykorzystać maksymalnie dla dobra mieszkańców. Dzięki niedawnym negocjacjom dodatkowo wyposażenie szkoły również zostanie sfinansowane przez dewelopera – mówi Rafał

Miastowski, burmistrz Mokotowa. – Ta część dzielnicy mocno się zmienia i powstają tu spore osiedla mieszkaniowe. To wszystko spowodowało, że musieliśmy się dostosować do nowej rzeczywistości, a szkoła była wręcz koniecznością – dodaje.

Prace przy nowym budynku są na ostatniej prostej, a już we wrześniu wybrzmi tam pierwszy dzwonek. W związku z jego powstaniem władze dzielnicy zaproponowały zmiany w obwodach szkół, które zostały przyjęte przez Radę Warszawy.

– Do obiektu przy ul. Konstruktorskiej 10 przeprowadzi się Szkoła Podstawowa nr 119, a jej obwód będzie ograniczony ulicami Woronicza, Wołowska, Marynarska i linią kolei radomskiej. Zmniejszy się przez to obwód SP nr 146, który po zmianach będzie obejmował teren między Wołowską, Woroniczą, Puławską i Aleją Wilanowską – tłumaczy Krzysztof Skolimowski, wiceburmistrz Mokotowa. – Zmiany dotyczą też ob-



wodu Szkoły Podstawowej nr 202 im. Kazimierza Górskiego, który teraz będzie zamykał się w ul. Woronicza, Wołowskiej, Odyńca i al. Wilanowskiej. Wszystkie te działania są reakcją na ciągle zmieniające się potrzeby mieszkańców, których na bieżąco słuchamy – dodaje.

Co stanie się z dotychczasowym budynkiem SP nr 119

mieszczącym się przy ul. Pułku AK „Baszta” 3? Dzielnica od dawna ma na niego plan.

– Zostanie on przekazany SP 202 z przeznaczeniem na funkcjonowanie oddziałów dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jesteśmy pewni, że zmiany wyjdą wszystkim na dobre – podsumowuje Joanna Dembowska, Przewodnicząca Komisji Oświaty.

Nowy skład Warszawskiej Rady Kobiet

Warszawianki powołane do Warszawskiej Rady Kobiet przez najbliższe trzy lata będą działać na rzecz pobrawy bezpieczeństwa kobiet w przestrzeni miejskiej, podnoszenia świadomości zdrowotnej, przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie inauguracyjne trzecią kadencją WRK. Wziął w niej udział prezydent m.st. Warszawy Rafał Trzaskowski. “Dziękuję wszystkim członkiniom za przyjęcie zaproszenia do grona Warszawskiej Rady Kobiet. Przez ostatnie lata Rada zabierała głos w ważnych społecznie sprawach, organizowała wydarzenia, inicjowała kampanie informacyjne. W tej kadencji priorytetem będzie zwrócenie jeszcze większej uwagi na bezpieczeństwo kobiet. Nie bez przyczyny spotkaliśmy się w Warszawskim Ośrodku Interwencji Kryzysowej, miejskiej placówce, która wspiera kobiety w trudnych sytuacjach. Przed nami kolejne

projekty, które wejdą w pakiet programu Warszawa Chroni. Silny głos Warszawskiej Rady Kobiet jest tu bardzo potrzebny” – mówił prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski podczas posiedzenia inauguracyjnego.

W skład Warszawskiej Rady Kobiet powołano 14 warszawianek: Sylwii Chutnik – pisarkę i działaczkę społeczną, Renatę Durę – w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, Małgorzatę Fuszarek – i socjolożkę, Annę Maziarską – działaczkę polsko-białoruską, Alicję Pace-

wicz - ekonomistkę i aktywistkę społeczną, Ewę Rumińską - Zimną - ekspertkę ds. płacowych, Izabelę Sopalską - Rybak - edukatorkę i trenerkę, Magdalenę Środę - socjolożkę, Krystynę Kacpurę - działaczkę społeczną, Kamilę Ferenc - prawniczkę, Renatę Niewitecką i Joannę Krzemień - radne m.st. Warszawy, Magdalenę Żagałkiewicz - działaczkę społeczną na rzecz kobiet w kryzysie bezdomności, Nikolę Bogusz - radną Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy oraz Katarzynę Pawlikowską - pisarkę.

Podczas pierwszego spotkania członkinie rady mówiły prezydentowi Warszawy o najważniejszych tematach, które będą podejmować w czasie nowej kadencji. Na pierwszym planie jest kwestia bezpieczeństwa kobiet w przestrzeni miejskiej.

Uczestniczki dyskutowały o pięciu priorytetach, którymi kierują się zając w ciągu najbliższych trzech lat: zapobieganie przemocy i dyskryminacji, świadomość zdrowotna, bezpieczeństwo w przestrzeni miejskiej, równość szans zwiększająca aktywność społeczną i zawodową kobiet i dziewczyn oraz wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych. Aby zwiększyć swoją skuteczność członkinie WRK zamierzają pracować w zespołach tematycznych i proponować miastu konkretne rozwiązania. W posiedzeniach WRK będzie uczestniczyła pełnomocniczka prezydenta Warszawy do spraw kobiet Aldona Machnowska-Góra.



Nowy sezon miejskich rowerów Veturilo

1 marca startuje nowy sezon Veturilo, czyli warszawskiego systemu rowerów publicznych, który już od kilkunastu lat towarzyszy mieszkańcom stolicy w codziennych podróżach. W tym roku warszawianki i warszawiacy będą mogli skorzystać z rowerów w odświeżonej szacie graficznej, a dla największych fanów miejskiej jazdy na dwóch kółkach operator systemu wypożyczeń – Nextbike Polska – przygotował niespodziankę.

– Świetne wyniki wypożyczeń Veturilo co roku potwierdzają rosnącą popularność publicznego roweru wśród mieszkańców stolicy. To tani i dostępny środek poruszania się po mieście. A przy tym zdrowy – zarówno dla użytkowników, jak i środowiska. Stale rozwijamy sieć tras rowerowych w Warszawie. Obecnie ma już ona 813,7 km długości, ale na tym nie poprzestajemy – kolejne odcinki są w budowie lub remoncie. Bo rower to dzisiaj nie tylko środek transportu, ale styl życia i świadomy wybór na rzecz zrównoważonej mobilności – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy.

W ramach stołecznego programu rozwoju dróg rowerowych wybudowane zostanie w tym roku m.in. bezpieczne i wygodne połączenie Żoliborza ze Śródmieściem wzdłuż ul. Mickiewicza i Andersa; powstaną też drogi rowerowe: po wschodniej stronie ul. Marszałkowskiej, po obu stronach Alei Jana Pawła II, wzdłuż al. „Solidarności” oraz al. Niepodległości, jak również wzdłuż ul. Stróżackiej w Rembertowie, ul. Woronicza na Mokotowie czy al. Waszyngtona. Łącznie to kilka-



dziesiąt kilometrów nowych tras dla rowerzystów.

Więcej stacji i rowerów

W 14. roku funkcjonowania w stolicy Veturilo mieszkańcy będą mieć do dyspozycji 3355 rowerów i 337 stacji (to więcej o 25 pojazdów i 5 stacji niż rok temu) – dostępnych we wszystkich dzielnicach miasta.

Nowy sezon to także zmiany w rozmieszczeniu niektórych stacji. Analizy ruchu i opinie użytkowników pozwoliły wytypować lokalizacje, gdzie zapotrzebowanie na rowery jest większe, oraz te, gdzie stacje są wykorzystywane rzadziej.

Zmieniły się więc lokalizacje: stacji nr 9671 – Radzymińska/Łomżyńska; została przeniesiona na drugą stronę ulicy; nr 9516 Al. Jerozolimskie/Emilii Plater; stacja przeniesiona do nowej lokalizacji: Belwederska – Gagarina;

nr 9715 Wilanowska/Kosiarzy; stacja przeniesiona do nowej lokalizacji Wilanowska – Sobieskiego;

nr 9498 Sobieskiego/Śródmieznomorska; stacja przeniesiona i teraz w lokalizacji Sobieskiego – Nałęczowska.

Z kolei stacja nr 9606 PKP Wawer, która była czasowo zdemontowana z powodu remontu, wraca na swoje dotychczasowe miejsce.

Wszystkie pięć nowych stacji powstało w dzielnicy Ursus. Są to: Ursus – Ratusz (nr 9716), Gierska – Habicha (9717), EKO-park – Warszawska (9718), PKP Gołębki (9719) oraz Warszawska – Hermiana (9720).

Nowości i niespodzianki

Ponadto rowery zyskały odświeżony design, który jeszcze bardziej podkreśla ich związek z Warszawskim Transportem Publicznym. Nowa grafika na skrzydełkach reklamowych i ramie oraz innych komponentach jednośladów wizualnie łączy Veturilo z systemem komunikacji miejskiej, podkreślając ich komplementarną rolę w codziennych podróżach mieszkańców.

Jedną z ciekawszych tegorocznych nowości będzie specjalna akcja związana z naklejkami – firma Nextbike przygotowała specjalną, limitowaną edycję z rowerowymi motywami. To forma podziękowania użytkownikom za ich zaangażowanie i sympatię do Veturilo. W trakcie sezonu uruchomiona zostanie specjalna strona internetowa, na której będzie można zgłosić się po bezpłatny zestaw naklejek. Wszelkie informacje na temat akcji będą pojawiać się w social mediach operatora wypożyczeń.

Liczy mówią najczęściej

Miniony sezon potwierdził, że warszawianki chętnie korzystają z rowerów miejskich. W ubiegłym sezonie niemal 400 tys. użytkowników skorzystało z rowerów miejskich w stolicy. Zarejestrowani użytkownicy wypożyczyli jednoślady niemal 5 mln razy – łącznie 4 790 406. Oznacza to średnio 5,59 wypożyczeń na jeden rower. Użytkownicy spędzali na nich średnio 24 min i 15 s (czas jednej przejażdż-

ki) oraz przejeżdżali ok. 3,5 km. Gdyby policzyć kilometry wykręcone przez miejskich cyklistów, to otrzymalibyśmy dystans ponad 17 mln km. Taki dystans pozwoliłby okrążyć Ziemię wokół równika aż 426 razy.

W 2023 roku system wypożyczeń miejskich jednośladów przeszedł rewolucję – na ulicach Warszawy pojawiły się nowe stacje i rowery, z których można skorzystać przy pomocy nowej aplikacji i systemu wypożyczenia. W 2024 roku przekonało się do niego kolejnych 160 tys. użytkowników. Tym samym warszawskie Veturilo na koniec ubiegłego roku miało dokładnie 397 969 zarejestrowanych użytkowników.

Jak wypożyczyć?

Wypożyczenie miejskiego roweru jest niezwykle proste. Wystarczy zainstalować na smartfonie aplikację Veturilo i zarejestrować się. Następnie należy doładować konto (można to zrobić przez aplikację lub stronę internetową) za pomocą przelewu lub BLIK-iem. Aby konto było aktywne, musi się na nim znajdować minimum 10 zł. Można również podłączyć kartę i opłata za przejazd będzie pobierana automatycznie.

Gdy już przejdziemy przez proces rejestracji i doładowania konta, wystarczy zeskanować kod QR lub wpisać numer znajdujący się na rowerze. Blokada koła zwolni się automatycznie. Można wsiąść i jechać. Po zakończeniu jazdy wystarczy odstawić rower w dozwolonym miejscu (na stacji ze słupkiem-toiletem lub za dodatkową opłatą w obszarze zwrotu) i zamknąć blokadę koła. Wówczas zakończy się wypożyczenie.

W tym sezonie Veturilo jest kompatybilne z innymi systema-

mi miejskich rowerów z podwarszawskich miejscowości: Kołomarek w Markach, Otwocki Rower Miejski w Otwocku, Piaseczyński Rower Miejski w Piasecznie oraz Pruszkowski Rower Miejski w Pruszkowie. Dzięki temu rowery Veturilo można zostawiać na stacjach tamtejszych systemów i odwrotnie.

ile to kosztuje?

Pierwsze 20 minut wypożyczenia standardowego roweru lub tandemu jest bezpłatne, natomiast kolejne 40 minut to tylko symboliczna złotówka. Druga godzina to 3 zł, trzecia to 5 zł, a czwarta i każda następna to 7 zł. Za przekroczenie 12-godzinnego okresu wypożyczenia zapłacimy 200 zł.

W przypadku roweru elektrycznego pierwsze 20 minut również jest bezpłatne. Kolejne 40 minut to z kolei 6 zł. Zaś druga i każda następna godzina to 14 zł. Przekroczenie 12 godzin wypożyczenia wiąże się z opłatą w wysokości 300 zł.

Wspomniany zwrot poza stacją jest możliwy w obszarze zwrotu (przy odpowiednim oznakowanych miejskich stojakach rowerowych) i równa się opłacie dodatkowej w wysokości 15 zł. To z kolei okazja dla osób, które przyprawdzą tak zwrotny rower na stację. Wówczas otrzymają bonus w wysokości 5 zł.

Należy pamiętać, że zwrot roweru w strefie niedozwolonej wiąże się z opłatą dodatkową w wysokości 150 zł. Natomiast zwrot poza strefą użytkowania i stacją kompatybilną w zależności od odległości do najbliższej stacji lub obszaru zwrotu może kosztować do 1000 zł. Pełny cennik dostępny jest na stronie Veturilo Polska.

zdm.waw.pl



Opel Astra z 2005 r. lub Volkswagen Passat z 2006 r. – według analizy ekspertów rankomat.pl – to modele, które można najczęściej spotkać na polskich drogach. Choć sprzedaż nowych samochodów rośnie z roku na rok, auto należące do kierowców w Polsce ma średnio ok. 15 lat.

Mimo że liczba rejestracji nowych samochodów systematycznie rośnie, Polacy wciąż jeżdżą głównie kilkunastoletnimi autami. Według danych multiporównywarki rankomat.pl, średni wiek samochodu w Polsce w pierwszych trzech kwartałach 2024 r. wyniósł niecałe 15 lat. Eksperti rankomat.pl sprawdzili także, jakie marki i modele aut najczęściej zgłaszano do ubezpieczenia w tym okresie. Okazuje się, że Polacy preferują głównie dwóch producentów samochodów.

Na zachodzie wolą Volkswagena

Choć w przypadku nowych samochodów Polacy najczęściej wybierają Toyotę, na polskich drogach królują głównie starsze volkswageny i ople. W okresie od stycznia do września 2024 r. prawie 10% kalkulacji, przeprowadzonych na rankomat.pl, dotyczyło pojazdów marki Volkswagen, a 9% stanowiły samochody marki Opel.

Opel i volkswageny dominują także w podziale na województwa. Opeli najczęściej zgłaszano do ubezpieczenia aż w ośmiu województwach, z kolei w siedmiu województwach najpopularniejszą marką okazał się Volkswagen. Jedyne w województwie mazowieckim do ubezpieczenia najczęściej zgłaszano toyoty.

Gdy się zważy na popularność marek w poszczególnych województwach, w zachodniej Polsce największym uznaniem wśród kierowców cieszy się Volkswagen. W centralnej części kraju natomiast Polacy najczęściej po drogach poruszają się Oplem.

Opel Astra króluje w centralnej Polsce

Na podstawie kalkulacji użytkowników porównywarki, eksperci rankomat.pl wytypowali także najpopularniejsze modele samochodów zgłaszanych do ubezpieczenia. W okresie od stycznia do września 2024 r. Polacy najczęściej poszukiwali OC dla Volkswagena Passata z 2006 r. z silnikiem Diesla oraz Opla Astry z 2005 r. z silnikiem benzynowym. W podziale na województwa najpopularniejszy okazał się Opel Astra – model ten najczęściej zgłaszano do ubezpieczenia aż w 9 województwach.

Volkswagen Golf dominował z kolei w trzech województwach: dolnoślą-

Opel ulubionym autem Polaków

skim, zachodniopomorskim oraz pomorskim. Natomiast w lubuskim oraz opolskim kierowcy najczęściej chcieli ubezpieczyć Volkswagena Passata, a w województwach lubelskim oraz warmińsko-mazurskim najpopularniejszym modelem okazało się Audi A4.

Samochód Polaka to nastolatek

Według danych pochodzących z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, we wrześniu 2024 zarejestrowano w Polsce 41 466 nowych samochodów osobowych, czyli o 5,59% więcej niż rok wcześniej oraz o 12,32% więcej niż w sierpniu 2024 roku. Najczęściej rejestrowaną marką była Toyota – samochody tego producenta zgłaszano do rejestracji 7517 razy. Mimo rosnącej sprzedaży nowych aut na polskich drogach wciąż dominują starsze, kilkunastoletnie auta.

Średni wiek samochodów zgłaszanych do ubezpieczenia z rankomat.pl wyniósł 14,6 lat. Najmłodszymi samochodami jeżdżą mieszkańcy województwa mazowieckiego (13,7 lat). Z kolei najstarsze auta należą do kierowców z województwa warmińsko-mazurskiego – średni wiek samochodów w tym województwie to 15,8 lat.

Najtańsze OC dla Astry na Podkarpaciu

Eksperti rankomat.pl sprawdzili także, ile trzeba zapłacić za obowiązkowe ubezpieczenie samochodu dla najpopularniejszych modeli w danych województwach. W przypadku Opla Astry najmniej za polisę OC zapłacą średnio kierowcy z województwa podkarpackiego (529 zł), a najwięcej z mazowieckiego (698 zł). W pozostałych województwach, gdzie Opel Astra był najczęściej zgłaszanym do ubezpieczenia modelem samochodu, za obowiązkowe ubezpieczenie pojazdu trzeba będzie zapłacić od 603 zł do 676 zł.

Średni koszt polisy OC dla Volkswagena Golfa będzie wynosił 707 zł w woj. zachodniopomorskim, 712 zł w woj. dolnośląskim i 744 zł w woj. pomorskim. Z kolei dla Volkswagena Passata średnia cena polisy OC wyniesie ok. 568 zł, zarówno w województwie opolskim, jak i lubuskim.

Miejsce zamieszkania kierowcy jest jednym z czynników, które wpływają na cenę polisy OC. Jeśli statystyki pokazują, że w danym województwie częściej dochodzi do wypadków drogowych, składka OC dla kierowców zamieszkujących ten region może być

wyższa niż w innych rejonach kraju – tłumaczy Katarzyna Gaweł, ekspertka rankomat.pl.

– Warto jednak pamiętać, że towarzystwa ubezpieczeniowe, wyliczając wysokość składki, pod uwagę biorą także wiele innych czynników związanych zarówno z kierowcą, jak i pojazdem. Duże znaczenie ma tutaj także wiek jego właściciela, liczba lat za kierownicą czy historia szkodowości. Dopiero po analizie tych wszystkich aspektów firmy ubezpieczeniowe ustalają ostateczną cenę polisy – dodaje Katarzyna Gaweł.

Joanna Bogusławska

Najczęściej zgłaszane do ubezpieczenia modele samochodów wg województw



Tramwaj do Dworca Zachodniego – od marca kolejny etap prac

W pierwszy weekend marca Tramwaje Warszawskie rozpoczną kolejny etap budowy trasy do Dworca Zachodniego. Czasowo wstrzymany zostanie ruch tramwajów na ulicy Banacha, a kierowcy będą korzystali z jednej jezdni. Zmiany są konieczne, by przebudować liczne instalacje podziemne.

Nowa trasa tramwajowa poprawi komunikację Dworca Zachodniego z centrum i południowymi dzielnicami Warszawy. Dworzec staje się jednym z najważniejszych węzłów komunikacyjnych w tej części miasta. Tramwaj dowiezie pasażerów bezpośrednio w rejon peronów.

Inwestycja, która na dekady ulepszy transport w tej części stolicy, wiąże się z kilkumiesięcznymi utrudnieniami. Na początku lutego wykonawca – konsorcjum firm ZUE i Fabe – zajął jedną z jezdni ulicy Grójeckiej przy skrzyżowaniu z Bitwą Warszawską 1920 r. Sfrezowano już asfalt i ruszyły pierwsze prace ziemne przy przebudowie licznych instalacji podziemnych. Roboty są prowadzone w taki sposób, by zapewnić największą możliwą przejezdność głównych ciągów komunikacyjnych – w tym przede wszystkim ulicy Grójeckiej.

Zamknięta pętla tramwajowa

W pierwszy weekend marca Tramwaje Warszawskie zmieniają organizację ruchu na ulicy Banacha – przy skrzyżowaniu z Grójecką. Wstrzymany zostanie również ruch tramwajów do pętli Banacha. To krótki odcinek – bez obsługi tramwajami pozostanie tylko jeden zespół przystankowy, który znajduje się na samej pętli.

Tramwaje linii 1, 14 i 25 nie będą dojeżdżały do pętli Banacha. Trasa „jedynki” zostanie wydłużona do pętli P+R Al. Krakowska; przy czym kursy

wariantowe tramwajów tej linii – do placu G. Narutowicza – nie zmieniają się. Na pętli na tym ocockim placu będą też kończyły trasy tramwaje linii 7, 14 i 25; tramwaje linii 9 i 15 tak jak dotychczas, będą kursowały do pętli P+R Al. Krakowska. Ruch tramwajowy na ulicy Banacha będzie wstrzymany co najmniej do końca roku.

Trasy objazdowe dla autobusów linii 154, 157, 167, 191, 208, 414, 521 oraz nocnych N01 i N43 nie zmieniają się. Zlikwidowany zostanie przystanek autobusowy Bitwy Warszawskiej 1920 r. 06 – czyli ten, na którym zatrzymywały się autobusy jadące w stronę Dworca Zachodniego. W zamian autobusy zabiorą pasażerów z przystanku tymczasowego Bitwy Warszawskiej 1920 r. 56 – ulokowanego na nieczynnym przystanku tramwajowym na ulicy Banacha.

Dojazd do Centralnego Szpitala Klinicznego w dalszym ciągu będzie możliwy autobusami kursującymi ulicami Banacha, Pawińskiego oraz Żwirki i Wigury (128, 136, 154, 172, 175, 186, 188, 191, 414 oraz 504).

Zmiany także dla kierowców

Ze zmianami muszą się liczyć także kierowcy. Budowniczości zamkną jezdnię ulicy Banacha służącą obecnie do jazdy kierunku Bitwy Warszawskiej 1920 r. – od Pawińskiego do Grójeckiej. W obu kierunkach kierowcy pojedą po południowej jezdni, którą obecnie jeżdżą wyłącznie w kierunku Żwirki i Wigury. Z Banacha na skrzyżowaniu z Grójecką będzie można jechać w dwóch kierunkach: prosto, w stronę Bitwy Warszawskiej 1920 r. lub w prawo, w ulicę Grójecką do centrum. Priorytet dostaną autobusy jadące prosto, dlatego żeby ich nie blokować, nie będzie można skręcać w lewo, w kierunku alei Krakowskiej. Objazd poprowadzi ulicami Pawińskiego i Dickensa.



Przełożony zostanie także ruch na fragmencie ulicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. bezpośrednio przy skrzyżowaniu z Grójecką – z jezdni północnej na jezdnię południową. Dla kierowców jadących ulicą Bitwy Warszawskiej 1920 r. zostaną zachowane wszystkie relacje. Nie zmieniają się także zasady ruchu na Grójeckiej, na której ruch w rejonie prac odbywa się po jednej jezdni.

Dlaczego tak duże utrudnienia?

Po wdrożeniu nowej organizacji ruchu wykonawca przystąpi do przebudowy kolejnej partii instalacji podziemnych. Pod skrzyżowaniem i wszystkimi jego wlotami znajduje się gęszcz kilkadziesiąt różnych rur, sieci i kabli, które muszą zostać dostosowane do nowego układu komunikacyjnego, w tym nowych, nieistniejących wcześniej torów. To m.in. duża sieć ciepłownicza, magistrale wodociągowe, sieć gazowa, sieci energetyczne i teletechniczne oraz sieć kanalizacyjna.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami budowlanymi muszą zostać zachowane odpowiednie odległości między elementami infrastruktury podziemnej, jak i naziemnej. Wszystkie instalacje zostaną przystosowane do przyjęcia dodatkowych obciążeń w związku ze zmianami w układzie komunikacyjnym na powierzchni. Przebudowa uwzględnia też zużycie eksploatacyjne istniejących instalacji. Dzięki przeprowadzonym teraz kompleksowym pracom zostanie wyeliminowane ryzyko rozkopania tego ważnego skrzyżowania i

nowo wybudowanej infrastruktury z powodu awarii.

Po zakończeniu prac podziemnych ruszy budowa nowego układu torowisk – tzw. pełna gwiazda – umożliwiająca ruch tramwajów we wszystkich kierunkach. W związku z pojawieniem się nowych relacji tramwajowych konieczne jest też przystosowanie odwodnienia, sieci sterowania ruchem i zasilania.

Kolejne etapy przed nami

Organizacja ruchu na skrzyżowaniu ulic Grójeckiej, Bitwy Warszawskiej 1920 r. i Banacha będzie się wielokrotnie zmieniała w miarę postępu robót. Kolejne etapy będą wiązały się z zamknięciem wlotów Banacha czy Bitwy Warszawskiej 1920 r., a także czasowym wstrzymaniem ruchu tramwajów do pętli Banacha oraz P+R Al. Krakowska. Roboty te planowane są między czerwcem a październikiem. W tym czasie wyremontowane zostanie również torowisko między placem Narutowicza a skrzyżowaniem z Banacha i Bitwy Warszawskiej 1920 r. Pozwoli to zminimalizować utrudnienia dla pasażerów. Roboty są rozłożone w taki sposób, by okres wstrzymania ruchu tramwajowego wzdłuż Grójeckiej i al. Krakowskiej był jak najkrótszy.

Tramwaj ważną częścią przemian na Dworcu Zachodnim

W ramach inwestycji powstanie około 1,6-kilometrowa trasa tramwajowa z

500-metrowym tunelem tramwajowym do Dworca Zachodniego. Podziemny przystanek końcowy będzie połączony schodami ruchomymi i windami bezpośrednio z przejściem podziemnym, rozbudowanym w ramach prac na stacji kolejowej. Dzięki temu przesiadki będą wygodniejsze i krótsze.

Według szacunków z nowej trasy skorzysta ponad 1,2 mln pasażerów rocznie. Tramwaj, oferujący większą pojemność niż autobus, dzięki wydzielonemu torowisku dowiezie i odwiezie pasażerów niezależnie od warunków ruchu drogowego. Czas przejazdu tramwajem do Grójeckiej wyniesie pięć minut, do placu Narutowicza 10 minut, a do stacji metra Politechnika – 15 minut.

Trasa do Dworca Zachodniego jest częścią tramwaju do Wilanowa, czyli obwodowej trasy, która docelowo ma połączyć Wolę i Ochotę z Mokotowem i Wilanowem. Inwestycja, z uwagi na zakres, jest podzielona na etapy – niektóre już funkcjonują, część znajduje się w budowie, a część w projektowaniu.

Projekt „Budowa trasy tramwajowej do Wilanowa wraz z zakupem taboru oraz infrastrukturą towarzyszącą – Faza II” został dofinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027. Koszt całkowity projektu to 2 058 985 636,54 zł, z czego dofinansowanie wynosi 900 mln zł.

Witold Urbanowicz



Skrzyżowanie Grójecka-Bitwy Warszawskiej 1920 r. - wizualizacja.

Warszawa w czołówce europejskich miast przyszłości

Stolica znalazła się na podium w tegorocznej edycji rankingu Financial Times „European Cities & Regions of the Future” zachowując pozycję lidera wśród miast Europy Środkowo-Wschodniej. Na pierwszych dwóch pozycjach są Londyn i Dublin.

Na kolejnych pozycjach za Warszawą znalazły się m.in. Paryż, Amsterdam i Berlin. W kategoriach „Przyjazność biznesowa” oraz „Kapitał ludzki i styl życia” Warszawa zajęła 2. miejsce w Europie.

W najnowszym rankingu miast i regionów przyszłości analizowanych było 521 europejskich miast i regionów. Zestawienie jest efektem pracy fDi Intelligence – spółki należącej do grupy The Financial Times, która już od ponad dekady analizuje potencjał inwestycyjny Europy. To jedno z najbardziej prestiżowych zestawień, na które często powołują się inwestorzy i samorządy. Ocenia ono europejskie miasta i regiony pod względem mocnych stron gospodarczych, finansowych i biznesowych.

– Jestem dumny z pozycji Warszawy w tegorocznym rankingu fDi Intelligence. Ten awans o jedną pozycję w porównaniu do zeszłorocznego zestawienia, to potwierdzenie, że nasze starania o budowanie miasta przyjaznego dla mieszkańców i inwestorów przynoszą efekty. Poza tym, że na co dzień chcemy zapewnić mieszkańcom najlepsze warunki do życia, prowadzimy także wiele działań, które dostosowują miasto do zmian zachodzących na świecie – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Miasto przyjazne dla biznesu

Od kilku lat stolica Polski niezmienne zajmuje 2. miejsce w rankingu miast przyjaznych dla biznesu. Wyżej jest jedynie Londyn. Natomiast w kategorii oceniającej kapitał ludzki i styl życia Warszawa awansowała aż o trzy miejsca. Biorąc pod uwagę fakt, że jeszcze dwa lata temu Warszawa nie było w tej kategorii, pozycja drugiego najlepszego miasta Europy jest wielkim sukcesem. Niezaprzeczną i niezwykle istot-

ną zaletą stolicy jest również wysoka dostępność kapitału ludzkiego, przyciąga talenty z całego kraju, a także z zagranicy.

W Warszawie znajdują się wiodące uniwersytety i instytuty badawcze, co ułatwia biznesowi dostęp do wyników badań naukowych oraz potencjalnych pracowników. Na warszawskich uczelniach studiuje ponad 260

tysięcy studentów, a około 50 tysięcy absolwentów rocznie zasila stołeczny rynek pracy.

– Wysoka pozycja Warszawy to efekt wielu działań, które zwiększają atrakcyjność stolicy jako przyszłościowego ośrodka biznesowego Europy i świata – mówi Maciej Fijałkowski, sekretarz m.st. Warszawy. – Stolica Polski to otwarte i nowoczesne

miasto, które stanowi doskonałe miejsce do prowadzenia działalności biznesowej, zdobycia światowego wykształcenia, ale przede wszystkim do życia, co potwierdza aż 87% warszawiaków i warszawianek – dodaje.

Szczegółowe wyniki

Wyniki Warszawy przedstawiają się następująco:

– Zestawienie główne dużych miast europejskich – 3 miejsce (awans o jedno miejsce).

Inne szczegółowe kategorie rankingu:

– kapitał ludzki i styl życia – 2. pozycja (awans o trzy miejsca),
– przyjazność biznesowa – 2. miejsce (utrzymana pozycja sprzed roku),
– potencjał ekonomiczny – 6. miejsce (utrzymana pozycja sprzed roku),

Laury w Cannes

Badanie łącznie obejmowało 379 miast europejskich, które sklasyfikowano według wielkości populacji na pięć grup – miasta główne, duże, średnie, małe i mikro, a także 142 regiony europejskie podzielone na trzy grupy – regiony duże, średnie i małe. Ranking dostępny jest na stronie internetowej fDi Intelligence – Your source for foreign direct investment information - fDiIntelligence.com. Laureaci zostaną nagrodzeni 11 marca 2025 r. podczas Międzynarodowych Targów Nieruchomości i Inwestycji MIPIM, które odbywają się w Cannes.



W prawo, czyli w lewo

Chopin ciągle żywy

Miroslaw Miroński



Koniec lutego albo początek marca oznacza rocznicę urodzin największego polskiego kompozytora i pianisty Fryderyka Chopina. Nasz wielki artysta urodził się 22 lutego lub 1 marca 1810 r. W tym roku obchodzimy 215 rocznicę tego wydarzenia. Może się wydawać, że to długo, ale od czasów, w których Fryderyk Franciszek Chopin żył i tworzył dzieli nas zaledwie kilka pokoleń, to suma długości życia dwóch ponad stuletnich osób. I wcale nie tak wiele lat, jakby się mogło wydawać. Sam poznałem kilkoro ludzi, którzy przeżyli ponad 107, czy 108 lat. Mimo że świat od tamtej pory bardzo się zmienił, muzyka Chopina nadal oddziałuje na nas, może dlatego, że klasyka zawsze znajdzie swoich wielbicieli.

Porzućmy matematyczne wyliczenia i skupmy się na osobie geniusza fortepianu urodzonego w Żelazowej Woli, a dokładniej w oficynie nieistniejącego już dworu Skarbków, u których ojciec Fryderyka Nicolas Chopin (spolonizowany Francuz) był zatrudniony jako nauczyciel języka francuskiego i guwerner. Małeńki Fryderyk został ochrzczony w znajdującym się niedaleko kościele pod wezwaniem św. Rocha i Jana Chrzyciela w Brochowie. Było to 23 kwietnia 1810 r. Fryderyk był drugim z czworga dzieci Mikołaja Chopina i Tekli Justyny z Krzyżanowskich. Miał trzy siostry: Ludwikę, Izabelę i przedwcześnie zmarłą Emilię. Okolice Żelazowej Woli są dosyć typowe dla Mazowsza. Płaskie tereny z rosnącymi przy drogach i na miedzach starymi głowistymi wierzabami, tak chętnie kojarzonymi z postacią wielkiego mistrza, zapewne mocno wbiły się w pamięć małego Frycka. Otoczenie dworu niewątpliwie miało wpływ na jego przyszłą twórczość.

Nie chcę rozvodzić się nad życiem ani twórczością Chopina, ale chętnie poświęcę mu szerszy artykuł przy innej okazji. Chciałbym jednak podkreślić rolę jaką odegrał w historii muzyki geniusz i wielkość artysty par excellence należącego do wąskiego grona najwybitniejszych. Jego twórczość przypadła na okres romantyzmu, który był mu bliski z różnych względów. Jednym z nich było wychowanie Fryderyka zgodne z duchem czasu. Drugim ważnym powodem, że Chopin dobrze czuł się w roli romantyka była jego wrodzona wrażliwość. Być może dlatego był często nazywany poetą fortepianu. W dzieciństwie słuchał muzyki ludowej, której elementy wyraźnie wpłynęły na jego późniejsze kompozycje. Trudno wyobrazić sobie muzykę Chopina bez polskiej nuty. Charakterystyczne dla jego utworów jest też używanie akcentów ekspresyjnych, co może wydawać się dziwne w zestawieniu z subtelną osobowością Fryderyka. W każdym razie, można odnieść takie wrażenie na podstawie jego biografii, czy korespondencji z bliskimi mu osobami.

„Mimo że świat od tamtej pory bardzo się zmienił, muzyka Chopina nadal oddziałuje na nas, może dlatego, że klasyka zawsze znajdzie swoich wielbicieli”

W roku 1810 rodzina Chopinów przeniósł się do Warszawy, gdzie ojciec kompozytora otrzymał posadę w Liceum Warszawskim. Po przeprowadzce Fryderyk pobierał lekcje gry na fortepianie. Jego pierwszym wydanym drukiem utworem był Polonez g-moll (1817). Rok później wystąpił na pierwszym publicznym koncercie. Był to koncert dobroczynny. Pobierał lekcje kompozycji, rozpoczął też naukę w Liceum Warszawskim. Zapewne jednym z ważniejszych wydarzeń w karierze Chopina był występ przed carem Aleksandrem I Romanowem w 1825 r. Kolejnym ważnym etapem w jego życiu był wyjazd do Kalisza, a następnie do Paryża. Niemiecki kompozytor Robert Schumann napisał w Allgemeine Musikzeitung recenzję o „Ein Opus II”: „Panowie, czapki z głów, oto geniusz”. Fryderyk Chopin zmarł 17 października 1849 r. w Paryżu. Został pochowany na Cmentarzu Père-Lachaise. Oficyna dworu Skarbków w Żelazowej Woli (miejsce urodzin Fryderyka Chopina) jest swoistą mekką, do której z całego świata peregrynują wielbicieli jego muzyki. Mimo upływu czasu wielkie dzieła Chopina są słuchane i przeżywane na nowo.

Sala Koncertowa „Fryderyk” to miejsce kameralnych spotkań z muzyką Fryderyka Chopina. Odbijają się one na wzór dziewiętnastowiecznych spotkań salonowych. Dzięki temu można w sercu warszawskiego Starego Miasta spędzić niezapomniane chwile. Jest to bowiem jedna z najpiękniejszych sal koncertowych. Fortepian Steinway, kryształowe żyrandole, lustra, stylowe sztukaterie wprowadzają publiczność w atmosferę niewymuszonej elegancji. Do tego występy znakomitych pianistów sprawiają, że każdy, kto odwiedzi choć raz to miejsce, będzie chciał tu powrócić. Muzyka Chopina wydobywająca się spod ich palców sprawia, że wewnątrz ożywa, a wraz z nim historia życia naszego geniusza i to co chciał nam przekazać.

Nie bez przyczyny Sala Koncertowa „Fryderyk” znalazła się jako jedyne miejsce koncertów chopinowskich w ofercie Warszawskiej Organizacji Turystycznej „Warszawa Luksusowa”. Sala mieści się w XIX-wiecznej kamienicy przy ul. Podwale 15. Nieopodal znajduje się restauracja „Honoratka”, w której Fryderyk Chopin jadał obiady, zaś po drugiej stronie Pałac Młodziejewskich, w którym miał miejsce jego pierwszy publiczny koncert. Na tej ulicy mieszkała także jego siostra Ludwika i tu przechowywała jego serce.

Koncerty wykonują pianiści, których nazwiska znane są w Europie i na świecie. Są to profesorem Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie, zwycięzcy międzynarodowych konkursów fortepianowych, absolwenci Juillard School of New York, Conservatoire de Paris, czy Royal Academy of Music w Londynie: Joanna Ławrynowicz, Anna Kubicz, Maciej Poliszewski, Maria Korecka - Soszkowska, czy Robert Skiera. Koncerty chopinowskie w Sali Koncertowej „Fryderyk” odbywają się codziennie o godz. 19.00. To wszystko nie byłoby możliwe bez Fryderyka Chopina, dzięki któremu polski geniusz jest ciągle żywy i nierozłącznie zakotwiczony w naszej świadomości.

Nowe pomysły na współpracę metropolii



Lepsza współpraca między samorządami Warszawy oraz sąsiednich gmin i powiatów, szkolenia, warsztaty czy wspólne przygotowanie dokumentów strategicznych – to cele projektu Metropolitalne Centrum Wsparcia Doradczego.

M.st. Warszawa – jako reprezentant wszystkich gmin i powiatów metropolii – pozyskało 2,5 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 na rozwój wzajemnej współpracy samorządowej.

Metropolię warszawską tworzy 70 gmin i 9 powiatów. W jej obrębie występują jednak duże dysproporcje rozwojowe. Aby zmienić tę sytuację i wzmocnić samorządy, startuje projekt Metropolitalne Centrum Wsparcia Doradczego. Umowę w tej sprawie z sekretarzem m.st. Warszawy Maciejem Fijałkowskim podpisała Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Głównym celem projektu jest promowanie wspólnych inicjatyw oraz wzmacnianie współpracy pomiędzy gminami i po-

wiatami w obrębie metropolii warszawskiej. Istotnym zadaniem w projekcie będzie przygotowanie badań i analiz kluczowych z punktu widzenia rozwoju całej metropolii, na przykład związanych ze zrównoważoną mobilnością.

– Projekt umożliwi stolicy oraz okółowarszawskim samorządom działać ponadlokalnie, rozwijać współpracę na rzecz nowoczesnego i dynamicznego rozwoju – mówi Maciej Fijałkowski, sekretarz m.st. Warszawy.

W ramach Metropolitalnego Centrum Wsparcia Doradczego zostanie przeanalizowany m.in. dalszy rozwój systemu parkingów „Parkuj i Jedź” na terenie stolicy.

– Centrum ma pomóc okółowarszawskim samorządom we współpracy i komunikacji. Dzięki temu poprawi się jakość usług świadczonych mieszkańcom – podkreśla Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Projekt zasięgiem obejmuje region warszawski stołeczny i będzie realizowany do połowy 2029 roku.



Kwaterna na Łączce. W tle Panteon - Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych (2023).

Ślady Żołnierzy Wyklętych w Warszawie

Warszawa, jako stolica Polski, kryje w sobie wiele śladów po trudnych czasach powojennych, kiedy to żołnierze wyklęci stawiali opór komunistycznemu reżimowi. Ich bohaterska walka o wolną i niepodległą Polskę została przez wiele lat skrzętnie ukrywana. Dziś jednak, dzięki pracy historyków, archeologów i instytucji pamięci, te ślady stają się coraz bardziej widoczne, a ich historia – głośna.

Łączka na Powązkach jak Panteon Narodowy

Jednym z najbardziej symbolicznych miejsc związanych z żołnierzami wyklętymi jest kwaterna „Ł” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. To właśnie tutaj, w latach 1948–1955, pochowano 276 zamordowanych w wyniku represji stalinowskich. Wśród nich znajdowały się wybitne postaci – oficerowie Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, a także powstańcy warszawscy.

Władze komunistyczne dołożyły wszelkich starań, by miejsce to pozostało tajemnicą. Aż do lat

Bezpieczeństwa Publicznego (UB) przeprowadzali brutalne śledztwa. Witold Pilecki, rotmistrz Armii Krajowej i bohater narodowy, spędził tutaj wiele miesięcy, będąc brutalnie torturowanym. To właśnie w tym miejscu historia męczeństwa polskich bohaterów, takich jak Pilecki, stała się symbolem oporu wobec sowieckiej dominacji.

Dzięki badaniom archeologicznym i śledztwom prowadzonym przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, do dziś udaje się odnaleźć ciała ofiar tego strasznego terrorku. Miejsce to zyskało status nie tylko symbolu, ale i pomnika poświęconego bohaterom, którzy nie doczekali się sprawiedliwości przez dziesiątki lat.

Nowa Wystawa w Muzeum Żołnierzy Wyklętych

Zgodnie z tradycją upamiętniania dziedzictwa żołnierzy wyklętych, w Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Warszawie otwarta zostanie nowa wystawa poświęcona plakatowi patriotycznym autorstwa Jana Dubieła, twórcy popularnego profilu „Posterowe”. Wystawa, która zostanie udostęp-



Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

80. XX wieku rodziny ofiar nie miały dostępu do informacji o pochówkach ich bliskich, a wiele z ciał zostało ukrytych w nieznanych miejscach, takich jak cmentarze czy poligony wojskowe.

Dopiero w ostatnich latach, dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników Instytutu Pamięci Narodowej oraz odkryciom archeologicznym, miejsce to odzyskuje swoją należytą rangę jako panteon narodowy. Wśród odkrytych szczątków znalazły się ciała żołnierzy, którzy walczyli z komunistycznym reżimem i ginęli w niewyobrażalnym cierpieniu.

Katownia UB przy ul. Rakowieckiej

Innym równie ważnym miejscem w historii walki z komunizmem jest dawne więzienie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. To tutaj, w tzw. „szarym domu”, przetrzymywano i torturowano tysiące członków antykomunistycznego podziemia. W 1947 roku więzienie stało się jednym z głównych miejsc, w którym funkcjonariusze Urzędu

niona zwiedzającym od 1 marca, jest wyjątkową okazją do zobaczenia dzieł, które w sposób artystyczny odzwierciedlają ducha patriotyzmu.

Mimo że żołnierze wyklęci i ich historia przez wiele lat była nieznana lub ignorowana, dziś ich dziedzictwo zyskuje uznanie. Walka o upamiętnienie ich heroizmu jest nie tylko walką o pamięć, ale również o prawdę, która przez dekady była ukrywana. Ślady ich obecności w Warszawie, takie jak kwaterna „Ł” na Powązkach czy budynki związane z represjami UB, stanowią świadectwo ich poświęcenia.

„W pierwszej dekadzie swych rządów w dokumentach policji politycznej zgromadzono dane o więcej niż 5 milionach Polaków (1/3 dorosłych obywateli), a przez rozbudowany system stalinowskich więzień i obozów przeszło ponad milion obywateli. W tym czasie śmierć poniosło ponad 50 tys. ludzi” – te słowa naukowców IPN najlepiej opisują tragiczny obraz Polski po wojnie. Warto pamiętać o bohaterstwie tamtych czasów.

Piotr Celej
Fot. wikipedia



Wnętrze budynku przy ul. Rakowieckiej.

Poznaliśmy najlepszych sportowców Warszawy

Podczas uroczystej gali ogłoszono wyniki XXV Plebiscytu na Najlepszych Sportowców Warszawy. Zwycięzców wskazali mieszkańcy Warszawy oraz kapituła konkursowa. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. Dominik Czaja, Pia Skrzyszowska i Kamil Otowski.

– Pragnę serdecznie podziękować tym, którzy przyczyniają się do sukcesu warszawskiego sportu. Przede wszystkim gratuluję wszystkim sportowcom. Wasze osiągnięcia i dzisiejsze wyróżnienia są dowodem na to, jak wielka siła tkwi w determinacji i pasji i nieustannym dążeniu do perfekcji. To Wy swoim przykładem pokazujecie, że sukcesy nie przychodzą łatwo, ale warto o nie walczyć. Dziękujemy, że swoją ciężką pracą i poświęceniem reprezentujecie nasze miasto, a wasze sukcesy są dumą całej Warszawy – przytoczyła słowa prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego wiceprezydentka Renata Kaznowska.

Najlepszy trener i sportowa osobowość

Trenerem Roku 2024 wybrano Zbigniewa Sajkiewicza. Jego podopiecznym jest pływak Kamil Otowski, który w 2024 roku na Paraliimpiadzie w Paryżu zdobył dwa złote medale.

Natomiast Sportową Osobowością Roku został Michał Dąbrowski – zawodnik Legii Warszawa w szermierce na wózkach. Podczas Igrzysk Paraliimpijskich w Paryżu 2024 zdobył drugie miejsce w szabli kat. B oraz trzecie miejsce w szpadzie kat. B. Poza medalami Igrzysk Paraliimpijskich, sięgał również po krążki w Mistrzostwach Europy i świata. Zmarł w skutek choroby 14 listopada 2024 r. w wieku 38 lat.

Najlepsi z najlepszych

– Czwierć wieku to jest piękna historia plebiscytu, z którym jestem bardzo związany. W swoim pierwszym plebiscyście zająłem ósme miejsce. Potem udało się wygrywać, a teraz mam wielką przyjemność i zaszczyt przewodniczyć kapitule, kapitule tego najbardziej sprawiedliwego plebiscytu sportowego w tym kraju. Tutaj naprawdę najlepsi są najlepsi – powiedział Tomasz Majewski, przewodniczący kapituły konkursowej.

W kategorii Najlepszy Sportowiec Roku pierwsze miejsce zajął wioślarz Dominik Czaja – wybitny wioślarz AZS AWF Warszawa. Karierę wioślarską rozpoczął w 2009 roku w wieku 14 lat. Jest brązowym medalistą olimpijskim z Paryża oraz wicemistrzem świata i Europy. Kolejne miejsca zajęli: X – Andrzej Maciejewski (piłka wodna), IX – gimnastyczki arty-



styczne Mariia Balakina, Magdalena Szewczuk, Milena Górka, Julia Wojciechowska oraz Madoka Przybylska, VIII – Kacper Tobiasz (piłka nożna), VII – Anna Pawłowska (koszykówka), VI – Wiktoria Piotrowska (pływanie), V – Marek Kania (łyżwiarstwo szybkie), IV – Tomasz Bartnik (strzelectwo sportowe), III – Ksawery Masiuk (pływanie), II – Pia Skrzyszowska (lekkoatletyka).

Wybór warszawiaków i wyróżnienia specjalne

Najpopularniejszym Sportowcem Roku zdaniem warszaw-

wianek i warszawiaków jest Pia Skrzyszowska, zawodniczka klubu AZS AWF, wybitna lekkoatletka. Olimpijka z Tokio i Paryża, która w 2022 sięgnęła po złoty medal mistrzostw Europy w biegu na 100 m.

Najpopularniejszą Sportową Drużyną Klubową Roku wskazano PGE Projekt Warszawa. To klub piłki siatkowej mężczyzn kontynuujący bogate tradycje siatkarskie stołecznych drużyn. Zespół występuje w PlusLidze – najwyższej w hierarchii klasie rozgrywek ligowych w Polsce, jednej z najsil-

niejszych męskich lig siatkarskich na świecie.

Z kolei nagrodę w kategorii Sportowa Impreza Roku otrzymał 34. Bieg Niepodległości. A w kategorii specjalnej „Woda bez barier” prezesa MPWiK Renata Tomusiak nagrodziła siostry Laureę i Klaudię Jarzewicz, które trenują pływanie.

Wręczono także dwa pozaregulaminowe wyróżnienia. Za Najlepszego Mecenasa Sportu Warszawskiego uznano Totalizator Sportowy i Orlen, a nagrodę dla Najlepszego Warszawskiego Klubu we współza-

wodnictwie sportowym dzieci i młodzieży otrzymał AZS AWF Warszawa.

O plebiscyście

Od 2010 roku organizatorem plebiscytu jest m.st. Warszawa. Tytuł Najlepszego Sportowca Roku otrzymali w poprzednich latach m.in. lekkoatletka Anita Włodarczyk, pływaczka Otylia Jędrzejczyk, lekkoatleta Tomasz Majewski, wioślarka Agnieszka Kobus-Zawajska, wioślarz Dominik Czaja i pływak Krzysztof Chmielewski.



W Pucharze Tymbarku każdy ma szansę na zwycięstwo

Od 25 lat Puchar Tymbarku zachęca dzieci w całej Polsce do aktywności fizycznej. O tym, dlaczego warto dołączyć do turnieju oraz jaką ma on wartość dla młodych adeptów piłki nożnej mówi Michał Probiez, selekcjoner reprezentacji Polski mężczyzn.

W tym roku Puchar Tymbarku obchodzi jubileusz – 25-lecie. Skąd wynika fenomen długowieczności tego turnieju?

Michał Probiez, selekcjoner reprezentacji Polski: Myślę, że kluczem jest autentyczność i niebywała historia. Wydaje mi się, że każdy słyszał już o Pucharze Tymbarku i każdy chciałby w nim zagrać. Można by powiedzieć, że jest to pierwszy krok ku profesjonalnej karierze, ku spełnieniu piłkarskich marzeń i grze na największych w Polsce stadionach. W ciągu tych 25 lat wielu obecnych reprezentantów Polski rozpoczęło w turnieju swoją przygodę z piłką nożną. Wystarczy wspomnieć Ewę Pajor, Emilię Szymczak, Piotra Zielińskiego czy Jakuba Modera – wszyscy oni kiedyś wybiegli na boiska, aby zaważczyć o wygraną w Pucharze Tymbarku. To fantastyczne, że dzieci w Polsce wciąż mają taką możliwość i można zgłaszać zespoły do kolejnych edycji turnieju.

W tym roku możemy spodziewać się jeszcze większej liczby zgłoszonych dru-

żyn. Skąd może wynikać to rosnące zainteresowanie?

Puchar Tymbarku to przede wszystkim obietnica świetnej zabawy, uczestnictwa w wyjątkowym wydarzeniu, a także realna możliwość na spełnienie dziecięcych marzeń o spotkaniu z Robertem Lewandowskim czy Nicolą Zalewskim oraz rozegraniu meczu na tym samym boisku co reprezentacja Polski. W tym turnieju wszystko jest możliwe. Znamy historie wielu drużyn, które przez kilka edycji próbowały swoich sił, często kończąc rozgrywkę w wczesnych etapach, by w końcu dotrzeć do finału ogólnopolskiego. W ubiegłym roku przyglądałem się na żywo finałom Pucharu Tymbarku na PGE Narodowym i byłem pod ogromnym wrażeniem. Życzę wszystkim uczestnikom Pucharu Tymbarku, aby mogli chociaż raz poznać magiczną atmosferę rozgrywek ogólnopolskich.

Turniej cieszy się dużą popularnością w mniejszych miejscowościach. Z czego może to wynikać?

W Pucharze Tymbarku każdy ma szansę na zwycięstwo. Nieważne, czy pochodzisz z małej, czy dużej miejscowości. Często dla dzieci z mniejszych ośrodków jest to jedyna szansa na pokazanie talentu większej publiczności, stąd też determinacja może być większa. Z drugiej strony, Puchar Tymbarku

jak magnes co roku przyciąga kolejne talenty. Nie bez znaczenia jest zapewne też to, że turniej jest bardzo dobrze zorganizowany przez Polski Związek Piłki Nożnej oraz markę Tymbark, która od wielu lat jest sponsorem generalnym turnieju i na każdym kroku wspiera młodych sportowców.

Jak turniej wpływa na rozwój kariery młodych piłkarzy i piłkarek?

Dla młodych zawodników to przede wszystkim szansa, aby pokazać swoje umiejętności przed większą publicznością, zwłaszcza skautami PZPN, którzy co roku z wielką uwagą przyglądają się rozgrywkom i odnotowują największe talenty. To sprawia, że nazwisko zawodniczki czy zawodnika może pojawić się na długiej liście do powołania na zgrupowania AMO. Nie możemy też zapominać o drugiej bardzo ważnej kwestii. Turniej to przede wszystkim dla nas możliwość do zarznięcia dzieci miłością do sportu. Pamiętajmy, że na tym etapie bardzo ważny jest aspekt zabawowy.

Niestety, często uczniowie zamiast sportu wybierają czas ze smartfonem w rękę. Jak zachęcić ich do większej aktywności na co dzień?

Wydaje mi się, że przykład musi iść z góry. Jeżeli my, jako dorośli będziemy aktywni fizycznie, to wówczas dzieci łatwiej utworzą nam, że jest to dobre. Musimy tworzyć uczniom wa-

runki do tego, aby mogli rozwijać swoje zainteresowania, również te poza piłkarskie. Doskonale wiemy, że w tym wieku najważniejsze są ćwiczenia ogólnorozwojowe. Kluczowe jest też tworzenie dobrych wspomnień związanych z aktywnością fizyczną i inicjatywy, takie jak Puchar Tymbarku, dają taką możliwość.

Jakie rady dla młodych sportowców, którzy chcą rozpocząć piłkarską karierę w tego typu turniejach, ma selekcjoner reprezentacji Polski?

Przed wszystkim muszą dawać z siebie wszystko i dobrze się bawić. To dla nich pierwszy krok w piłkarskiej przygodzie.

Rozmawiała Patrycja Maciąg



**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, plater, odnaczenia,
szable, książki, pocztówki,
504 017 418

SPRZEDAM
w dobrym stanie
meble do salonu,
jadalni, kuchni i 2 sypialnie –
robione na zamówienie
w latach 90-tych ub. wieku.
Tel. 605 31 51 71

SPRZEDAM
meble różne
z lat 50-tych ub. wieku
część wymaga renowacji.
Tel. 605 31 51 71

LOKALE

BEZPOŚREDNIO
kupię
trzy-pokojowe,
511 642 709

SZUKAM przytulnego
mieszkania na wynajem na
południu Warszawy, 2 pokoje,
bez pośredników. Dbałość jak
o własne, bez nałogów,
bez zwierząt. Najchętniej do
3000 ze wszystkim.
Tel. 690 676 620

MOTO

KUPIĘ samochody całe
i uszkodzone, 504 899 717

NAUKA

MATEMATYKA, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA leśna 3000 m²,
Prażmów, 602 770 361,
791 394 791
DZIAŁKI budowlane 800 m²,
1200 m² k. Prażmowa,
602 770 361, 791 394 791
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361,
791 394 791

USŁUGI

AA CYKLINOWANIE glazura,
terakota, remonty, 794 781 765
BEZPIYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
CYKLINOWANIE bezpiyłowe,
układanie, 695 843 473
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
602 66 16 83
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków.
Szybko, tanio, solidnie,
502 053 214
HYDRAULIKA, mieszkania,
remonty, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907
MALOWANIE, tapetowanie,
504 458 412

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**

DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy zębów
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9
☎ (22) 641 22 77,
☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132
☎ (22) 894 58 68
● RTG

www.kaldent.pl

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY,

plisy, moskitiery, żaluzje,
producent,
602 380 218

WIERCENIE, 602 380 218
ZAKŁAD TAPICERSKI
z długoletnią tradycją,
502 250 803; 22 618 18 26

ZŁOTA RĄCZKA

Naprawie, zamontuje,
odnowię, itp.
Fachowo, niedrogo,
504 458 412

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Krzysztof Lipski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

	3		7		1	
5						4
	2	1		6	3	
	9	3		2	5	
7			9			6
	4	6		7	8	
	5	4		8	7	
8						3
	1		2			8

	6			5		
7		5	4	8		
	9	4		6		
	4			1	3	7
	8					5
3		2	6			9
			3		8	2
				1	9	7
		5				1

Kronika Stróżów Prawa



**Areszt dla sprawcy
kradzieży rozbójniczej**

Skuteczne działania moko-
towskich policjantów doprowa-
dziły do zatrzymania 47-letnie-
go obywatela Rosji, który w
ubiegły weekend wraz z innym
mężczyzną dokonał kradzieży
rozbójniczej pieniędzy w kwocie
ponad 123 000 złotych. Podej-
rzany usłyszał zarzut, a decyzją
Sądu został tymczasowo aresz-
towany na trzy miesiące.

W ubiegłą sobotę około go-
dziny 14 funkcjonariusz Wydzia-
łu Organizacji Służby mokoto-
wskiej komendy, który pełnił służ-
bę na stanowisku Zastępcy Dy-
żurnego usłyszał przez okno, że
w niedalekiej odległości ktoś się
bije. Policjant zareagował błys-
kawicznie. W rejonie skrzyżo-
wania ulic Puławskiej i Malczew-
skiego ujawnił dwóch mężczyzn,
którzy szarpiąc się krzyczeli na

siebie. Na miejscu niezwłocznie
pojawił się również inni poli-
cjanci, którzy ustalili wstępne
okoliczności zdarzenia.

Z ustaleń wynikało, że po-
krzywdzony w tym dniu posiadał
przy sobie znaczną ilość gotów-
ki. Pieniądże w kwocie 123 300
złotych zapakowane w torbę zo-
stały mu wyrwane z ręki na środ-
ku chodnika przez nieznanego
mu mężczyznę. Poszkodowany
pobiegł za nim, jednak kiedy już
go dogonił, pojawił się drugi na-
pastnik, który według niego ob-
serwował całe zdarzenie. Sprawy
aby utrzymać się w posiadaniu
pieniędzy zaczęli pokrzywdzo-
nego szarpać i uderzać. Przed
przybyciem na miejsce policji je-
den ze sprawców oddalił się w
nieznanym kierunku. Interwie-
nujący na miejscu funkcjonariusze
dokonali zatrzymania 47-let-
niego obywatela Rosji oraz za-
bezpieczyli gotówkę, która po-
została na miejscu zdarzenia.

Policjanci śledczy powiadomi-
li Prokuraturę Rejonową War-
szawa Mokotów o zatrzymaniu
podejrzanego. Prokurator pro-
wadzący postępowanie przed-
stawił mężczyźnie zarzut kra-
dzieży rozbójniczej. Za to prze-
stępstwo grozi mu kara pozbawie-
nia wolności od roku do 10
lat. Sąd Rejonowy dla Warszawy

Mokotowa przychylił się do pro-
kuratorskiego wniosku. 47-latek
trafił do aresztu na 3 miesiące.
Obecnie policjanci mokotowskiej
komendy pracują nad zatrzyma-
niem jego współnika.

Zarzut za uszkodzenie mienia

Dzielnicy z Mokotowa za-
trzymali 52-letniego mężczyznę,
który zniszczył drzwi przeciw-
pożarowe na klatce schodowej
w jednym z budynków przy ul.
Bokserskiej. Sprawca znajdujący
się pod wpływem alkoholu nie
zważając na konsekwencje
uszkodził mienie o wartości 5
000 złotych. Funkcjonariusze w
wyniku przeprowadzonego roz-
poznania kilka dni temu dokona-
li jego zatrzymania. Za ten czyn
grozi mu kara od 3 miesięcy do
5 lat pozbawienia wolności.

W ostatnich dniach stycznia
do komendy przy ul. Malczew-
skiego wpłynęło zawiadomienie
od przedstawiciela wspólno-
ty mieszkaniowej dotyczące
uszkodzenia drzwi przeciwpo-
żarowych jednego z bloków
przy ul. Bokserskiej. Dzielnicy
w trakcie przeprowadzonego roz-
poznania zapoznali się z nagra-
niem z monitoringu, na któ-
rym widoczne było całe zajście
oraz sprawca uszkodzenia. Jak
się okazało, widoczny na nagra-



niu mężczyzna był znany jed-
nemu z funkcjonariuszy. Wobec
tego podjęli oni szereg czynno-
ści zmierzających do zatrzyma-
nia podejrzanego.

Jak ustalili, sprawca będąc pod
wpływem alkoholu usiłował do-
stać się do mieszkania swojej
matki. Ta w obawie o swoje bez-
pieczeństwo wezwała na miej-
sce patrol policji. Nie wiedzieli
jednak, że syn kobiety w przy-
pływie złości dokonał także
uszkodzenia drzwi przeciwpo-
żarowych znajdujących się na
klatce schodowej. Funkcjonariusze
interwenujący na miejscu
podjęli decyzję o przewiezieniu
mężczyzny do Stołecznego

Ośrodka dla Osób Nierzęźnych.
Tam też mokotowscy dzielnicy
odnaleźli sprawcę uszkodzenia.

52-latek już po wytrzeźwie-
niu przyznał się do tego, co zro-
bił. Policjanci z wydziału mie-
nia mokotowskiej komendy
przedstawili mu zarzut, za któ-
ry może mu grozić kara do 5 lat
pozbawienia wolności.

**Sprawca uszkodzenia szyby
autobusu zatrzymany**

Policjanci przy wsparciu funk-
cjonariuszy z Wydziału Poszuki-
wań i Identyfikacji Osób Kom-
endy Stołecznej Policji zatrzy-
mali mężczyznę podejrzanego
o uszkodzenie szyby w autobu-

si linii 119 na Mokotowie.
Czynności w sprawie nadal
trwają. Sprawcy uszkodzenia
może grozić kara pozbawienia
wolności do 5 lat.

W miniony wtorek po 17.00
policjanci otrzymali zgłoszenie o
zdarzeniu przy ul. Chełmskiej w
Warszawie. Nieznany świadkom
mężczyzna z przedmiotu przy-
pomnianego broń oddał trzy
strzały w kierunku zamkniętych
drzwi autobusu linii 119, po
czym oddalił się z miejsca zda-
rzenia. Przybyli na miejsce poli-
cjanci natychmiast podjęli czyn-
ności zmierzające do zatrzyma-
nia sprawcy przestępstwa.

Zabezpieczone nagrania z ka-
mer monitoringu, zeznania
świadków oraz doskonałe roz-
poznanie operacyjne policjan-
tów doprowadziło do zatrzyma-
nia w miejscu zamieszkania oso-
by podejrzanej. Podczas zatrzy-
mania funkcjonariusze w mieszk-
kaniu podejznanego znaleźli
przedmiot przypominający
broń. To, czy był to ten sam
przedmiot, który został użyty
podczas zdarzenia będzie
przedmiotem badań śledczych.

Obecnie w sprawie w dal-
szym ciągu trwają czynności. Za
przestępstwo uszkodzenia mie-
nia grozi kara pozbawienia wol-
ności od 3 miesięcy do 5 lat.

Odwieczna przyjaźń Jankesa z Moskalem



Lech Królikowski

Powrót Donalda Trumpa na urząd prezydenta USA zwrócił uwagę na stosunki pomiędzy Ameryką a Rosją. Pod rządami nowego prezydenta widać jak na dłoni, że interesy polityczne i gospodarcze obu mocarstw w wielu sprawach są zbieżne.

Porównanie 50. lat komunistycznej indoktrynacji większości Polaków traktowała te dwa mocarstwa jak dwa skrajnie przeciwstawne bieguny polityczne, kulturowe i gospodarcze. Szczególnie dobitnie było to widoczne w okresie po II wojnie światowej, kiedy komunizm rywalizował z kapitalizmem. Wystarczy jednak nieco poszperać w historii, a okaże się, że nie zawsze tak było. Już w czasie wojny krymskiej (5.10.1853 – 30.03.1856) Stany Zjednoczone sympatyzowały z Imperium Rosyjskim, z którym walczyły Francja, Wielka Brytania, Sardynia i Turcja, a także Sadyk Pasza (Michał Czajkowski 1804-1886) na czele swoich osmańskich kozaków. Rosja wojnę przegrała ponosząc gigantyczne straty w ludziach, jak również materialne i polityczne. W trakcie wojny zmarł car Mikołaj I, po którym tron objął jego syn, panujący jako car Aleksander II.

W 1856 r. car Aleksander zainicjował szereg reform, m.in. społecznych, gospodarczych, sądowych i w siłach zbrojnych. Być może wysokie koszty niezbędnych przeobrażeń były przyczyną zgody Aleksandra II na sprzedaż w 1867 r. Alaski i Wysp Aleuckich Stanom Zjednoczonym. USA kupiły od Rosji za 7,2 mln dolarów w złocie, co odpowiadało sumie ówczesnych 11 mln rubli, 1.718.000 km kw. północnych krańców amerykańskiego kontynentu. Jednym z negocjatorów tej transakcji był gen. Włodzimierz Krzyżanowski – amerykański inżynier, polityk i dowódca wojskowy polskiego pochodzenia, uczestnik powstania wielkopolskiego, wojny secesyjnej, mianowany brevet generałem bry-

gady wojsk Unii. Sprzedaż Alaski była i jest do dnia dzisiejszego jednym z najpoważniejszych zarzutów stawianych w Rosji Aleksandrowi II. Profesor Andrzej Nowak wysunął tezę, iż sprzedaż Alaski była, m.in. skutkiem ogromnych wydatków Rosji poniesionych w związku z powstaniem styczniowym w Polsce. „Od stycznia 1863 r. polskie powstanie i grożąca Rosji wojna europejska nadszarpaneły zasadniczo zaufanie do rosyjskich papierów kredytowych. Polski bunt pociągnął za sobą także ogromne koszty bezpośrednie (w 1862 r. wydatki Imperium Rosyjskiego wynosiły 328 milionów rubli, a w 1864 r. było to już 447 milionów!) oraz konieczność zaciągania wielkich pożyczek na pokrycie błyskawicznie rosnącego deficytu”. Aleksander II już na początku swego panowania w 1858 r. wymusił na Chinach przekazanie mu ziem na lewym brzegu rzeki Amur, a w 1860 r. także Kraju Ussuryjskiego.

W 1866 r., a więc przed sprzedażą Alaski, powierzchnia Rosji za panowania Aleksandra II była największa w dziejach i wynosiła 23,7 mln km kw. Obecnie powierzchnia Federacji Rosyjskiej wynosi 17,1 mln km kw. Warto w tym miejscu poświęcić chwilę uwagi stosunkom rosyjsko - amerykańskim w okresie panowania Aleksandra II i prezydentury Abrahama Lincolna. Niektórzy badacze na dowód podobieństwa obu władców przytaczają decyzję o uwolnieniu i uwłaszczeniu chłopów przez Aleksandra II (19 lutego/3 marca 1861 r.) oraz proklamację znoszącą niewolnictwo („Emancipation Proclamation”) przez Lincolna z 1 stycznia 1863 r. Twierdzą także, że bez poparcia cara zwycięstwo Unii nad konfederatami nie byłoby takie oczywiste. Konfederatom sprzyjała Francja Napoleona III, który przychylnie patrzył na powstanie styczniowe w Polsce. Chociażby z tego względu współpraca przywódców Unii z rosyjskim monarchą była dla nas niekorzystna, a Polska i Polacy praktycznie nie istnieli w amerykańskiej polityce. Sprawa polska w stosunkach Ameryki z Rosją jeszcze długo miała marginalne znaczenie. Ważniejsza była geopolityka. W tym zakresie rywalem obu państw była Wielka Brytania, która blokowała Rosji zajęcie cieśnin czarnomorskich oraz wyjście na Zatokę Perską. Stanom Zjednoczonym natomiast



Anglia blokowała zdobycie mocarstwowej pozycji na morzach i oceanach. W wojnie krymskiej Stany Zjednoczone wyraźnie sympatyzowały z Rosją.

W wojnie secesyjnej w Ameryce Rosja sprzyjała Unii, a Anglia i Francja konfederatom. Pod koniec 1862 r. Rosja odmówiła przyłączenia się do Francji i Wielkiej Brytanii, które planowały interwencję w Ameryce. Odmowa Rosji była powodem odstąpienia od tych zamiarów. W maju 1863 r. Unia (Waszyngton) nie poparła wspólnej akcji dyplomatycznej Francji, Wielkiej Brytanii i Austrii w sprawie dyplomatycznego wsparcia sprawy polskiej, albowiem godziło to w interesy polityczne i integralność Imperium Rosyjskiego, sojusznika USA. Stanowisko Waszyngtonu ogłoszone zostało w petersburskiej prasie, co stanowiło moralne wsparcie dla krwawej pacyfikacji Powstania Styczniowego w Polsce. Petersburg zrewanżował się wysyłając 6 okrętów wojennych pod dowództwem Stepana Liebowskiego, które w połowie września 1863 r. zacumowały przy nadbrzeżach Nowego Jorku oraz dalsze 4 okręty pod dowództwem Andrieja Popowa, które zakotwiczyły w San Francisco. Okręty rosyjskie opuściły wody amerykańskie dopiero w czerwcu 1864 r. Formalnie, był to protest Rosji „przeciwko wtrącaniu się Anglii w amerykańską wojnę secesyjną”. Gdy po nieudanym zamachu Dmitrija Korakozowa na Aleksandra II (16 kwietnia 1866 r.) Kongres Stanów Zjednoczonych wystosował specjalną deklarację,

przewiezioną na okrętach wojennych do Petersburga i podpisaną przez nowego prezydenta Andrew Johnsona oraz przez specjalnego delegata, nastąpiło swoiste apogeum przyjaźni pomiędzy Waszyngtonem a Petersburgiem.

Porównanie bolszewickim w Rosji w 1917 r., Stany Zjednoczone utrzymywały ożywione kontakty z Rosją Sowiecką, a później ze Związkiem Sowieckim. Była to zarówno wymiana handlowa, współpraca gospodarcza, a częściowo także wojskowa, jak też humanitarna. Przykładem jest American Relief Administrations (Amerykańska Administracja Pomocy), której częścią był Fundusz dla Dzieci Europy (American Relief Administration European Children's Fund, ARA-ECF), który przekazał do Rosji Sowieckiej setki tysięcy ton żywności i odzieży oraz duże kwoty pieniędzy. Później Amerykanie budowali w Rosji fabryki i dostarczali maszyny, w tym dla powstającego przemysłu zbrojeniowego. W latach 30. XX w. Amerykanie sprzedali Rosji prototyp czołgu (przetransportowanego na fałszywych papierach jako traktor) z zawieszeniem konstrukcji J.W. Christie'a, które stało się wszechobecne w sowieckich czołgach typu „T” (ale nie w amerykańskich). Przyczyniło się to do tego, że czołgi „T” należały wówczas do najlepszych. Amerykanin Anthony Sutton wydał w 1973 r. książkę, w której, powołując się amerykańskie archiwa, dowodził o przygotowanym w 1938 r. (tajnym?) układzie sowiecko - amerykańskim. Efektem współpracy miała być, m.in. umowa z marca 1939 r. o udziale Ameryki w budowie sowieckich okrętów podwodnych. Wiktor Suworow, zbiegły na Zachód funkcjonariusz sowieckiego GRU, twierdzi, że w styczniu 1939 r. strumień amerykańskich dostaw strategicznych osiągnął oszałamiającą szybkość i natężenie. Podczas wojny sowiecko - fińskiej 1939/1940 prezydent Franklin Delano Roosevelt ogłosił wprawdzie „moralne embargo” przeciw ZSRR, ale eksport amerykańskiej technologii do tego państwa nie ustał.

W 1940 r., a więc w czasie, gdy ZSRR był już sojusznikiem Hitlera, rozpoczęto kolejne rozmowy w sprawie zwiększenia eksportu amerykańskiej technologii do Związku Sowieckiego. Amerykanie wyrazili wówczas zgodę, m.in. na dostęp sowieckich inżynierów do amerykańskich fabryk samolotów. Po inwazji Niemiec na Rosję (22.06.1941 r.), Związek Sowiecki stał się sojusznikiem i mógł korzystać z dobrodziejstw Lend-Lease Act, w ramach którego dostarczono do ZSRR w latach 1941-1945 ponad 17 milionów ton różnych surowców, towarów i sprzętu o łącznej wartości ponad 11 miliardów ówczesnych dolarów. O rzeczywistym stanie sowieckiej gospodarki świadczy fakt, iż w dostarczonej przez USA niezbędnej pomocy znajdowało się 2 miliardy puszek konserw mięsnych oraz 15.010.900 par wojskowych butów skórzanych. W toku konferencji w Jałcie w dniach 4-11 lutego 1945 r. wielkie mocarstwa przesyłały o kształcie powojennej Europy, a w tym – a był to bodaj najważniejszy punkt obrad – o powojennych granicach Polski. Relacje wielu osób śledzących obrady świadczą, iż Winston Churchill był w wielu sprawach pomijany przez Roosevelta i Stalina. Podobno dochodziło do rozmów Roosevelta ze Stalinem bez udziału premiera Wielkiej Brytanii. Churchill bronił ponoć interesów Polski pamiętając, że II wojna światowa rozpoczęła się, gdy Anglia wypełniając sojusznicze zobowiązania wobec Polski, oficjalnie przystąpiła 3 września 1939 r. do wojny z III Rzeszą Niemiecką.

Podobnie jak w przypadku ZSRR i zmiany ustroju w Rosji kapitał amerykański jest wszechobecny w tym państwie. Patrząc na historię stosunków amerykańsko - rosyjskich chyba nie dziwi, że prezydent Trump uważa Putina za głównego partnera w dziele nowego podziału świata. Amerykanie i Rosjanie, choć na pozór bardzo się różnią, to jednak w poczuciu swojej wielkości, roli i znaczenia w świecie – są do siebie bardzo podobni.

Aktualnym i dobitnym dowodem na swoiste podobieństwo Rosjan i Amerykanów są wydarzenia z 24 lutego 2025 r., czyli trzeciej rocznicy napaści Rosji na Ukrainę. Tego dnia w Nowym Jorku odbyła się sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęcona tej rocznicy. Za przyjęciem rezolucji potępiającej napaść Rosji na Ukrainę głosowało ponad 140 państw świata. Natomiast przeciwko rezolucji głosowali tylko przedstawiciele Syrii, Północnej Korei, Białorusi, Rosji i Stanów Zjednoczonych! Czyżby szykowała się druga Jafta?

Fot. wikipedia

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	22 443 72 00
	22 443 71 56
	22 443 73 01
Policja	47 72 319 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej	22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu)	19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27	
	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00
	22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe	999
	22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy ul. Franciszka Klimczaka 2	
	22 443 50 69
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	
	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5	701 75 00
Starostwo	
Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	726 67 00
Pogotowie Ratunkowe	999
	535 91 93
Policja	997
	756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95
	986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno	
-Kanalizacyjne	603 309 399

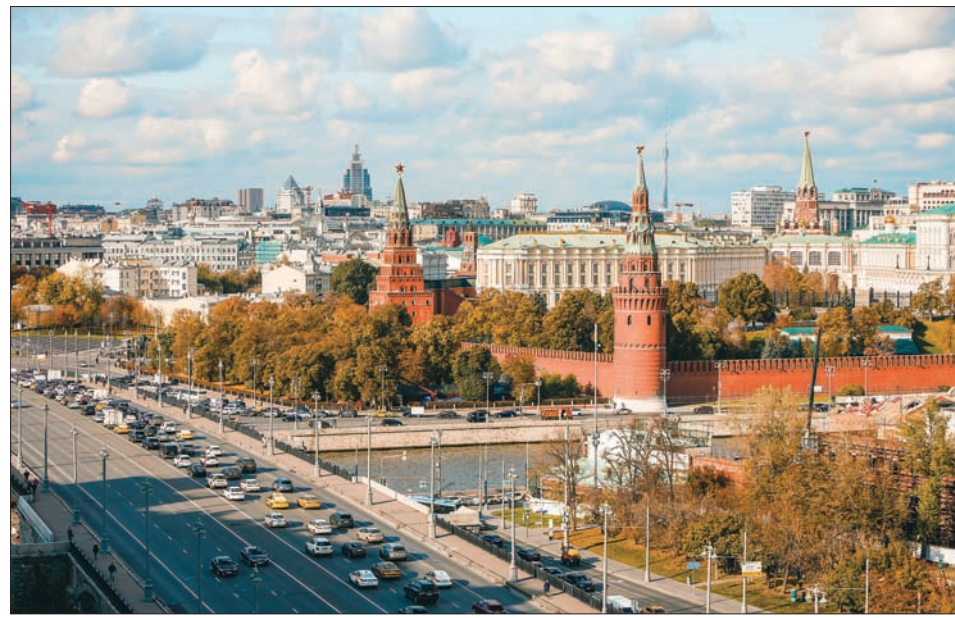
Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy ul. Piaseczyńska 77	
	22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy ul. Gminna 60	
	tel. (22) 708 91 11
	fax (22) 757 92 70
Pogotowie Ratunkowe	999
ŚWIAT ZDROWIA Centrum Medyczne w Magdalence	(22) 757 99 64
ŚWIAT ZDROWIA Centrum Medyczne w Mrokwie	(22) 756 15 92
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lesznowoli	(22) 757 92 32
Policja	997
Komisariat Policji w Lesznowoli	(47) 72 45 840, (47) 72 45 843
Komenda Powiatowa Policji	(47) 724 52 13
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej	(22) 756 72 43
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie	(22) 756 18 66
w Nowej Woli	(22) 756 73 10
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie energetyczne	991, (22) 340 41 00
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon. - pt. 8-16
Centrum Informacyjno - Kontaktowe AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



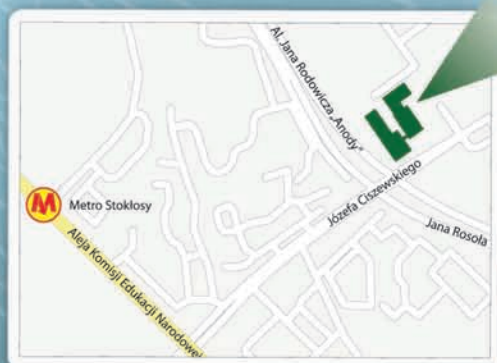
Widok na Kreml moskiewski.



Obiekty Sportowe SGGW



**SZKOŁA GŁÓWNA
GOSPODARSTWA
WIEJSKIEGO**
W WARSZAWIE



info@obiekty sportowe.sggw.pl

www.obiekty sportowe.sggw.pl

Kompleks Sportowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

To doskonała baza sportowa świadcząca swoje usługi w dzielnicy Warszawa-Ursynów. Znajduje się tu nowoczesna pływalnia, funkcjonalne hale sportowe, sauny suche, solarium, salon masażu. To wszystko znajdują Klienci którzy odwiedzą Obiekty Sportowe SGGW przy ulicy Ciszewskiego 10. Wszystkie obiekty dostosowane są także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Kryta pływalnia

Pływalnia wyposażona jest w 6-torowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu oraz dwa jacuzzi. Dużą atrakcją dla dzieci i młodzieży jest także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku i osobnym ładowiskiem. Nasza oferta uwzględnia zniżki dla dzieci, młodzieży, studentów, doktorantów i pracowników SGGW, seniorów, osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

Arena piłkarska

Arena piłkarska to obiekt z wysokiej jakości nawierzchnią ze sztucznej trawy IV generacji bezzasypowej (bez zasypu granulatem gumowym, dociążona piaskiem kwarcowym, wysokość włókna min. 32mm) przeznaczony do amatorskiej gry w piłkę nożną. Niewątpliwie wielkim walorem hali jest możliwość korzystania z niej przez cały rok, system ogrzewania i klimatyzacji w który jest zaopatrzona gwarantując komfortowe warunki temperaturowe zarówno w miesiącach letnich jak i zimowych.

Budynek dydaktyczno sportowy

W budynku dydaktyczno sportowym mieszczą się trzy sale do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej itp. udostępniane zarówno klientom indywidualnym oraz grupom zorganizowanym. Odbywają się na nich również imprezy sportowe na dużą skalę.

Fitness

W ofercie kompleksu sportowego SGGW jest także godna polecenia siłownia z najlepszym sprzętem firmy Olimp i Techno-Gym przystosowana zarówno dla kobiet jak i mężczyzn. Prowadzone są również zajęcia gimnastyczne w wodzie aqua aerobik oraz aqua senior.

Dzięki profesjonalnej i sprawnej obsłudze Klienci odwiedzający Obiekty Sportowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mogą czuć się docenieni i zadowoleni. Szczegółowe informacje dotyczące wszystkich oferowanych usług dostępne są na naszej stronie internetowej zaś wszelkie pytania można kierować na adres mailowy: info@obiekty sportowe.sggw.pl